

— *Żądamy zapewnienia cen minimalnych i godnego życia dla rolników. Nie chcemy za jednego świniaka jeździć mercedesem!* — wyjaśniał Marek Pańczyk, przewodniczący Tymczasowego Komitetu Obrony Rolników podczas manifestacji, która odbyła się w poniedziałek pod siedzibą Urzędu Miejskiego i Urzędu Powiatowego. Wcześniej rolnicy z niemal wszystkich gmin powiatu turkowskiego swoje postulaty ogłaszali pod siedzibami urzędów gmin. Do protestu nie przyłączyli się jedynie rolnicy z gminy Tuliszków.

Protest zjednoczonych rolników

Organizatorem manifestacji był Tymczasowy Komitet Obrony Rolników, który powstał w Turku, 27 stycznia. Od godziny 9.00 rano, przed siedzibą urzędów gmin przyszli rolnicy: niezależni, członkowie Kółek i Organizacji Rolniczych, aby przedstawić postulaty swoim radcom i burmistrzom. We Władysławowie do manifestujących wyszedł wójt Stanisław Kasprzak, który poparł żąda-

nia rolników i zaprosił ich do rozmów w Urzędzie Gminy, kiedy będzie opracowywany budżet gminy na ten rok.

Przed godziną dziesiątą rolnicy z prawie całego powiatu zebraли się przed klubem „Barbórka” w Turku, skąd razem przeszli pod siedzibę urzędów: miejskiego i powiatowego, przy ulicy Kaliskiej. Nad głowami rolników górowały transparenty: „żądamy minimal-

nych cen za ciężką pracę godną Polaka”, „żądamy uzdrowienia rolnictwa”, „żądamy realnej polityki rolnej” i inne.

Do manifestujących wyszedł starosta Mirosław Broniszewski, przewodniczący Rady Powiatu Ryszard Storożyński oraz burmistrzowie Turku: Marian Marczewski i Stanisław Poturała. W imieniu rolników głos zabrał Marek Pańczyk, który apelował o wsparcie reformy rolnictwa i o poważne traktowanie rolników:

— *Żądamy zaprzestania importu płodów rolnych, dymisji ministra rolnictwa i prezesa Agencji Rynku Rolnego, którzy nie mają pojęcia o naszej pracy! Chcemy godnie wykonywać nasz zawód! Żądamy zwiększenia nakładów na rolnictwo i takich cen, aby produkcja była opłacalna!*

Rolników poparł starosta Mirosław Broniszewski:

— *W pełni popieramy wasze postulaty i dążenia do godnego życia na wsi. My, jako organ samorządu powiatowego zrobimy wszystko, co jest w ramach naszych ustawowych możliwości, aby przyjąć wam z pomocą.*

Okazję do skrytykowania rządu AWS-UW znalazł poseł Marian Marczewski, któ-

ry identyfikował się z protestującymi w ich oskarżeniach:

— *Nakłady na rolnictwo od ubiegłego roku spadły o 25 procent! Nikt nie ukrywa, że to kosztem wsi przeprowadza się reformy! (...) My, jako SLD, ludzie sprawujący władzę w tym mieście w pełni was popieramy! Wasz protest jest słuszny!*

Rolnicy zdjęli z głów czapki i chórem odśpiewali „Rotę”, po czym znów głos zabrał poseł Marczewski. Tym razem skrytykował tych, którzy wysyłają przeciwko manifestującym policję:

— *Chłopa się nie bije!*

Do mikrofonu podchodzili także rolnicy. Jeden z nich powiedział:

— *Wybijmy sobie z głowy, że rząd i parlamentarzyści nam pomogą. My pomogliśmy im wygrać wybory, a oni o nas zapomnieli.*

Inny rolnik wyliczał:

— *Głównymi winowajcami między Rzeczypospolitą Polską jest Sejm, minister Janiszewski i Balcerowicz.*

Delegacje rolników z poszczególnych gmin zebrały się w sali narad Urzędu Miejskiego, gdzie wybrano dalszych członków Tymczasowego Komitetu Obrony Rolników (po trzech z każdej gminy). W rozmowach rolnicy podkreślali, że swoje żądania chcą osiągnąć jak najbardziej spokojną drogą, najlepiej, bez blokad i innych działań, utrudniających życie innym.

W trakcie rolniczej manifestacji na terenie powiatu turkowskiego były trzy blokady: na drodze Rzymsko — Skęczniew, na moście w Uniejowie i na zaporoze w Skęczniewie.

MT



Manifestujący domagali się realnej polityki rolnej

Sukces „Tura” i organizatorów

I Powiatowy Turniej Halowej Piłki Nożnej Przykona '99, którego zwycięzcą został „Tur” Turek, zakończył się dużym sukcesem organizacyjnym. Jego honorowy patron — starosta Mirosław Broniszewski wyraził radość, że to właśnie Przykona, w której przez lata piastował urząd wójta, już w pierwszym miesiącu funkcjonowania powiatu przygotowała tak znaczącą imprezę sportową. Również działacze klubowi, trenerzy i zawodnicy w samych superlatywach mówili o turnieju. Podkreślali szczególnie jego wartość szkoleniową w trakcie przygotowań do rundy wiosennej rozgrywek. Wszyscy wyrażali nadzieję, że turniej na stałe wpisze się do kalendarza imprez powiatowych.

ciąg dalszy na str. 8



Przemysław Witkowski odebrał puchar z rąk Mirosława Broniszewskiego — starosty tureckiego

Turkowianie o Międzynarodowych Targach Budownictwa Budma '99.

U partnera

W ubiegły piątek zakończyły się w Poznaniu największe w kraju targi budowlane — „Budma '99”. Tym razem, dodajmy po raz pierwszy w ośmioletniej historii imprezy zabrakło na wystawców z Turku, a w tym roku uczestniczyła w targach reprezentacja 1 tys. 479 firm z 22 państw. Z uwagi na fakt, że jest to po „Polagrze” najbardziej dynamicznie rozwijająca się impreza targowa w Polsce poprosiliśmy o krótką ocenę samej „Budmy” jak i przemysłu produkującego dla budownictwa, dwóch przedstawicieli tej branży reprezentujących nasz powiat. Pierwszego o wypowiedź poprosiliśmy Zdzisława Krzesińskiego - dyrektora PPH „Linda” w Chrapczewie.

- Muszę jednoznacznie odpowiedzieć, że nie ale jednocześnie należy dodać, iż w naszej branży, (produkcja stolarki budowlanej) znamy się dobrze i trudno o jakieś większe niespodzianki.

Ryszard Bocian — właściciel firmy Płyto-mex, handlującej glazurą, terakotą, armaturą łazienkową i artykułami wykończeniowymi.

— W interesującej mnie branży, szczególnie kafelki i terakota, tegoroczna Budma zaprezentowała zdecydowanie najbogatszą ofertę z dotychczasowych. Z jednej strony widać ogromną inwazję na nasz rynek firm zachodnich, wśród których wyróżniły się w szczególności firmy



Ryszard Bocian na stoisku u wystawców z Hiszpanii

— Po raz pierwszy nie wystawialiśmy naszych produktów na „Budmie” a pragnąłbym przypomnieć, że uczestniczyliśmy we wszystkich siedmiu dotychczasowych edycjach, także w pierwszej, w której swoje ekspozycje przygotowało jedynie 283 uczestników.

W tegorocznej „Budmie” byliśmy pośrednio także wystawcami, goszcząc na stoisku naszego zaprzyjaźnionego partnera w interesach. Fakt, że nie zorganizowaliśmy własnego stoiska, jak to robiliśmy dotychczas, wziął się z niezbyt interesującej propozycji jaką złożyli nam organizatorzy, tak pod względem powierzchni (za mała), jak i miejsca, które uznaliśmy za nie dość prestiżowe jak na naszą firmę. Niemniej na tak poważną imprezę jak „Budma” obrażać się nie można dlatego też nasza obecność była tam nieodzowna.

Stało się to okazją do przeprowadzenia szeregu rozmów z dotychczasowymi i potencjalnymi partnerami w interesach. Nasze negocjacje z takimi partnerami jak Weka, Interbell, Reynolds czy Pilkington przeprowadzone w Poznaniu staną się podstawą przyszłych kontraktów.

— Czy konkurencji zdolali czymś Pana zaskoczyć?

hiszpańskie - Grespania i Aparici. Ale na uwagę zasługuje również oferta producentów krajowych. Powiedziałbym, że w Polsce w tej branży dokonała się w ostatnich kilku latach prawdziwa rewolucja technologiczna i jakościowa. Polska glazura to obecnie już nie tylko „Opoczno” jak to było jeszcze do niedawna, ale również takie firmy jak Polcolorit czy Cer-rol. Prezentują bogatą ofertę ilościową i konkurencyjną pod wieloma względami również jeśli chodzi o jakość.

W kilku przypadkach sprawdza się tutaj powiedzenie - „uczeń przerósł ucznia”, czego na „Budmie” niektórym producentom udało się, jak sądzę dowiedzieć.

Niestety nad targami unosił się klimat zapaści na polskim rynku budowlanym, co bardzo negatywnie rzutowało na nastroje wystawców i ich partnerów. Na kiepską ocenę najbliższej przyszłości wpływ miał również kryzys rosyjski.

Najciekawszą „nowinką” zaproponowaną polskim konsumentom przez wspomnianych wcześniej producentów hiszpańskich, była szeroka gama bezfugowych płytek, które zawdzięczają tę właściwość laserowym metodom cięcia brzegów.

Wysłuchał Andrzej Jarek



Zimowe szaleństwo

W pierwszym tygodniu ferii dzieci wreszcie doczekały się śniegu. Czym prędzej powyjmowały z piwnic zimowy sprzęt i wykorzystwały sprzyjającą saneczkarskim wyczynom pogodę.

Komercjalizacja pełna oba

Komercjalizacja to zmiana formy zarządzania, a nie zmiana własności. I to właśnie jest zasadniczą różnicą między prywatyzacją a komercjalizacją, która czeka kopalnię — wyjaśnia Zdzisław Czapla, dyrektor Kopalni Węgla Brunatnego „Adamów”.

Nie wiadomo jeszcze, kiedy turkowska kopalnia zostanie skomercjalizowana.

— Nie mamy jeszcze zgody na komercjalizację Rady Pracowniczej. Co prawda wstępna opinia Rada wydała w ubiegłym roku i była ona negatywna, ale ostateczna decyzja zostanie podjęta w najbliższym czasie — zapewnia Zdzisław Czapla.

Niezorientowani pracownicy zakładu obawiają się, że kopalnia po skomercjalizowaniu będzie miała nowego właściciela, a jakiś czas później zaczną się zwolnienia. Tymczasem okazuje się, że KWB „Adamów” nadal będzie firmą państwową. Zmieni jednak nazwę z przedsiębiorstwa państwowego na jednoosobową spółkę skarbu państwa i będzie działała nie jak dotychczas, na podstawie ustawy o przedsiębiorstwie państwowym, ale w oparciu o Kodeks Handlowy.

— Komercjalizacja jest procesem mało zauważalnym przez pracowników. Oni zabezpieczeni zostaną pakietem gwarancji socjalnych, w opracowaniu których biorą udział związki zawodowe. Pakiet ten gwarantowałby zbyt węgla do roku 2023 (czyli do wyczerpania złóż), przy jednoczesnym zachowaniu pewności zatrudnienia, dobrego poziomu płac, a tym samym pewności jutra dla naszych pracowników i ich rodzin. Nigdy nie braliśmy pod uwagę zwalniania pracowników i takich planów nie mamy. Zatrudnienie będzie się zmniejszało w sposób naturalny, poprzez odejścia na renty i emerytury — powiedział dyrektor kopalni.

Według ekonomistów i tak zwanych „znawców tematu”, w przypadku komercjalizacji jest potrzebna. Dalsze zostawanie w strukturze przedsiębiorstwa państwowego może się stać bardzo wne, ze względu na zmniejszenie biorców węgla dla energetyki, co w wencji może spowodować kłopoty sowe i upadek kopalni. Tymczasem wiadomo, że popyt na paliwa stale, w Polsce, jak i w Europie maleje. W ku z tym szansę utrzymania się na będą mieli tylko ci, którzy zaoferują konkurencyjne ceny.

— Mimo szeregu nadchodzących zeń widzę szansę dla kopalni. Po skomercjalizowaniu będziemy mieli pewność ru węgla. Ale to oznacza też, że musimy być konkurencyjni. W ciągu sztych lat okaże się, że ten, kto jest i słaby ekonomicznie, niestety będzie odpaść — wyjaśnia dyrektor Zdzisław Czapla.

Pracownicy zakładu, oraz emeryci staną się właścicielami piętnast cent akcji kopalni. Pozostała część będzie należała do skarbu państwa.

Pod względem dokumentacji prowadzenia do komercjalizacji turkowska kopalnia są zaawansowane w około 80 tach. Do komercjalizacji przygotowyw między innymi także Kopalnia Węgla natnego „Konin”. Pierwsza skomercjalizowana została kopalnia w Bełchatowie, teraz nosi nazwę KWB „Bełchatów” — Monika Tyszkiewicz

W Turkowicach trzy razy śmie

W miejscowości Turkowice gm. Turek w nocy 29 stycznia miejsce tragiczny wypadek. Dwie osoby poniosły śmierć a trzecia z ciężkimi obrażeniami przebywa w turkowskim szpitalu.



Kierowca fiata stracił panowanie nad autem

Tej nocy panowały bardzo trudne warunki na drogach. Padający śnieg i mroź zamieniły szosy w jedną wielką ślizgawkę.

Na prostym odcinku drogi z niewyjaśnionych dotąd przyczyn, samochód osobowy fiat punto wpadł w poślizg.

Kierowca fiata stracił panowanie nad autem, prawym bokiem uderzył w przód nadjeżdżającego z przeciwną poloneza trucka. Kierujący poloncem nie miał żadnych szans by uniknąć zderzenia.

Przybyli na miejsce lekarz Pogotowia Ratunkowego z Turku, stwierdził zgon 43 - letniego kierowcy fiata oraz 43 - letniego pasażera. Trzecią ofiarę wypad-

ku 41 - letnią kobietę z ogólnymi ranami odwieziono do turkowskiego szpitala.

W sobotę w godzinach przedpołudniowych kobieta zmarła. Odniesione urazy wewnętrzne okazały się śmiertelne.

Wszystkie ofiary wypadku zostały pochowane na cmentarzu w Zduńskiej Woli.

Rozmiary tragedii powiększa dwójka ofiar to małżeństwo, które rociło troje małych dzieci.

Czynności wyjaśniające okoliczności wypadku podjęła Prokuratura Rejonowej w Turku. Działają policjanci KPP w Turku.

7 lutego 1999

Gmina to nie miejsce na politykę

Rozmowa z ROCHEM KICIŃSKIM, wójtem gminy Brudzew

— Czy to prawda, że jest Pan najdłuższym urzędującym wójtem w powiecie, a być może także w województwie konińskim?

— W powiecie rzeczywiście jestem liderem spośród wszystkich wójtów i burmistrzów. A jeśli chodzi o byłe województwo konińskie, to pod względem liczby lat urzędowania, zajmuję drugie miejsce, po wójcie gminy Chodów. Mój związek z administracją rozpoczął się w 1 czerwca 1975 roku. Przez piętnaście lat byłem naczelnikiem gminy, a od roku 1990 trzy razy wybierano mnie na stanowisko wójta.

— Czy w ciągu 23 lat pańskiego szefowania gminie, zaszły jakieś istotne zmiany?

— Odpowiem na przykładzie bazy oświatowej. Jako naczelnik, nie miałem bezpośredniego wpływu na realizację gminnych potrzeb. Kiedy zaczynałem pracę, tylko niektóre szkoły miały centralne ogrzewanie i sanitariaty, a żadna nie miała sali gimnastycznej. Teraz wszystkie szkoły podstawowe w gminie mają centralne ogrzewanie, prawie wszystkie sanitariaty, wybudowany został nowy kompleks oświatowy w Brudzewie. Jest więc szkoła z salą gimnastyczną. Salę budujemy także dla Szkoły Podstawowej w Galewie.

— Ma Pan wyznaczone godziny przyjmowania mieszkańców?

— Przecież wójt jest wybrańcem radnych, a przez nich właśnie mieszkańców. Dlatego nie można nikogo zostawić i powiedzieć, że wójt nie ma czasu, nie chce lub nie przyjmie. Jeśli tylko jestem, to przyjmę każdego, kto ma do mnie jakąś sprawę.

— O co najczęściej pytają mieszkańcy gminy?

— Głównie o różne sprawy związane z podatkami i zwykle chodzi o jakieś umorzenia. Wiele problemów dotyczy kwestii biedy, bezrobocia i pomocy społecznej. Wiele osób pyta o sprawy związane z polsko-niemiecką fundacją „Poje-



Wójt Roch Kiciński

dnanie”. Niestety, w tej ostatniej sprawie nie mogą nikomu pomóc, gdyż Urząd Gminy nie ma odpowiednich archiwów.

— Najważniejsze ze zrealizowanych inwestycji to...

— Z pewnością zwodociagowanie gminy w 100 procentach. Jak wiadomo, systemy: dróg, wodociągów i telefonów stanowią o atrakcyjności gminy. W okresie działania samorządu liczba abonentów podwoiła się. Mamy już centralę automatyczną, ale musimy się jeszcze uporać z drogami. Przyjęliśmy sobie hasło: „droga asfaltowa do każdego sołectwa”. W drugiej kadencji nie udało się tego zrealizować, ale już niedługo i to też się uda.

— Które z obecnie realizowanych inwestycji można zaliczyć do najważniejszych?

— Budowę nowej drogi Koźmin-Krwon, odbudowę infrastruktury Placu Wolności w Brudzewie, budowę salitariatów i sali gimnastycznej dla Szkoły Podstawowej w Galewie, rozbudowę szkoły w Chrzęblichach i w Koźminie, oraz remonty w Szkole w Krownach.

— Co życzyłby Pan sobie i gminie?

— Sobie przede wszystkim zdrowia i sił w realizowaniu wszystkich zadań. A gminie? Żeby nie było waśni politycznych, bo gmina to nie miejsce na wielką politykę.

Rozmawiała
Monika Tyszkiewicz

Dobrosąsiedzka współpraca

Burmistrzowie sąsiadujących z sobą gmin Dobrej i Warty (powiat sieradzki) spotkali się by omówić wspólne problemy.

Samorządowcy z Warty sugerują, że Dobra powinna partycypować w kosztach utrzymania Szkoły Podstawowej w Jeziorsku, do której uczęszcza około 30 dzieci z sołectwa Miłkowie. Stanowi to ponoć około 20 proc. ogólnej liczby uczniów tej szkoły. Dobra jak dotychczas nie dokładała ani złotówki do tej placówki i jak twierdzi burmistrz Piotr Schulz nie zamierza tego robić. Powodem jest poważny deficyt w budżecie oświatowym tej gminy.

— Jeżeli brakuje nam środków na bieżące remonty naszych, często poważnie wyeksploatowanych budynków szkolnych — mówi Piotr Schulz — trudno, abyśmy przekazywali pieni-

dze na będącą w znacznie lepszym stanie szkołę w sąsiedniej gminie. Niemniej, wniosek samorządu Warty rozpatrzony zostanie na najbliższym posiedzeniu naszego Zarządu Gminy i Miasta.

Burmistrzowie zastanawiali się również w jaki sposób doprowadzić do chociaż częściowego remontu drogi krajowej łączącej obie gminy. Najbardziej zniszczona nawierzchnia jest w miejscie Dobra, Jeziorsku oraz pomiędzy Wartą, a Sieradzem. Instytucją odpowiedzialną za tą trasę jest Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych w Poznaniu. Burmistrz Warty liczy, że Piotr Schulz jako rodowity poznaniak znajdzie stosowne dojście do osób władnych w podjęciu decyzji o jej remoncie.

Rozmawiano również na temat perspektywy uruchomienia zakładu utylizacji odpadów komunalnych w Cerkowie, gdzie obie gminy zadeklarowały wstępnie chęć wywożenia nieczystości stałych. Burmistrzowie są zgodni, że należy uruchomić go jak najszybciej ponieważ możliwości gminnych wysypisk śmieci są już na wyczerpaniu. Opowiedzieli się również za uśrednieniem cen za dowóz śmieci do zakładu, gdyż najbardziej oddalone od zakładu gminy, mogłyby nie poddać wysokim stawkom kilometrowym i wycofać się. Natomiast bez ich udziału istnienie tego zakładu nie miało by sensu.

Pomimo, że gminy leżą w innych powiatach i województwach, zapowiedziano rozszerzenie i zacieśnienie współpracy. Będą temu służyć częstsze niż dotychczas spotkania przedstawicieli władz samorządowych oraz wymiana kulturalna i sportowa. (art)



Najbardziej zniszczona jest nawierzchnia drogi w Dobrej
7 lutego 1999 r.

Pobił na złość ciotce

22-letni Tomasz W. wdął się do domu Mariana i Lucyny L. mieszkających w Kunach. Jego celem nie były pieniądze, ani inne rzeczy wartościowe. Mężczyzna będąc pod wpływem alkoholu dotkliwie pobił samotnie mieszkających emerytów.

Tomek miał trudne dzieciństwo. Dawniej mieszkał w Turku. Wycho- wywała go matka, nałogowo pijąca alkohol. Po kilku latach trafił do domu dziecka. Kiedy osiągnął pełnoletność liczył na to, że będzie mógł zamieszkać w mieszkaniu po zmarłej matce. Niestety, rzeczywistość okazała się brutalna.

— Chłopak nie mógł dłużej mieszkać w domu dziecka, nie miał też mieszkania, które w dziwnych okolicznościach stało się własnością jednego z turkowskich zakładów pracy. Władze miejskie nie zaoferowały mu żadnego innego mieszkania. Chłopak czasowo mieszkał u ciotki w Kunach. Gdy znalazł pracę wyjechał w delegację, a część zarobionych pieniędzy wysyłał do Kun — mówią policjanci z Komisariatu w Russocicach.

Po pewnym czasie Tomek stracił pracę i wrócił do ciotki. Dalej policjanci relacjonują:

— Jako bezrobotny nie przynosił pieniędzy, a rodzina nie była z tego zadowolona. Atmosfera w domu pogarszała się z dnia na dzień. Tomka podejrzewano o kradzież różnych rzeczy, coraz częściej wybuchaly kłótnie i awantury. Widocznie chłopak nie wytrzymał psychicznie. We wtorkowy wieczór wypił trochę alkoholu — dla odwagi i jak powiedział, na złość ciotce poszedł pobić znajomych starszaków. W ten sposób chciał zwrócić na siebie uwagę.

Tomek wtargnął do mieszkania państwa L. i napadł na współparaliżowanego 60-letniego Mariana L. Mężczyzna został skopany i z obrażeniami głowy trafił do szpitala. Z kolei jego żona z napadu wyszła ze złamanym obojczykiem.

Sprawa została ustalony i zatrzymany jeszcze tego samego wieczoru. Obecnie przebywa w Policynjnej Izbie Zatrzymań w Turku, z której najprawdopodobniej nie wyjdzie do ogłoszenia wyroku, gdyż nie ma stałego miejsca zameldowania i po wypuszczeniu bez problemu mógłby wyruszyć „w Polskę”. Sprawą zajęła się turkowska prokuratura.

(mag)

ZESIUK ZPiH
zatrudni

• sprzedawców-kierowców •

WYMAGANIA:

- » prawo jazdy kat. C
- » wiek do 30 lat
- » doświadczenie w dystrybucji art. spożywczych
- » znajomość podstawowych zasad wystawiania dokumentów VAT

Spotkanie z kandydatami

6 lutego (sobota), godz. 9.00

w siedzibie firmy - Turek, ul. Turwima 9

Prywatnie działkowiec

Sebastian Winiecki, zastępca kierownika działu przewozów pasażerskich w turkowskim PKS, pełni również odpowiedzialną funkcję przewodniczącego sekcji transportu i komunikacji w Krajowym Niezależnym Związku Zawodowym „Solidarność '80”.

— Co było powodem powierzenia Panu tej znaczącej funkcji?

— W sekcji tej kierowałem poprzednio podsekcją do spraw PKS. Koledzy mnie znali, dlatego po rezygnacji mieszkającego w Chorzowie przewodniczącego, który nie był w stanie podołać obowiązkowi zaproponowali moją kandydaturę.

— Nie miał Pan kontrkandydata?

— Owszem, koleżankę z Kielc. Uznano jednak, że moja osoba będzie pewniejszym gwarantem należytego funkcjonowania komisji.

— Gdzie mieści się siedziba sekcji?

— U nas w turkowskim PPKS, zresztą dzięki przychylności i pełnej akceptacji dyrekcji. Nie mamy tutaj co prawda osobnego lokalu, ale pozwolono nam korzystać z pomieszczenia Komisji Zakładowej znajdującego się na dworcu autobusowym. Zresztą w naszym przypadku siedziba jest rzeczą najmniej ważną, ponieważ staramy się organizować nasze posiedzenia w różnych częściach kraju.

— Wiąże się to z wyjazdami i mnóst-

wem dodatkowej pracy. Jak Pan sobie z tym radzi?

— Nasz związek nie jest tak bogaty jak OPZZ czy „Solidarność” stąd też całą papierkową robotę wykonuję kosztem prywatnego czasu. Na wyjazdy jestem oddelegowywany przez Komisję Zakładową z puli godzin przypadających na jej działalność.

— Czy funkcja przewodniczącego komisji jest jedyną pełnioną przez Pana w Związku?

— Wraz z ośmioma innymi kolegami tworzę strukturę „Solidarności '80” w naszym zakładzie. Na samym początku wybrano mnie skarbnikiem i funkcję tę sprawuję do-



Sebastian Winiecki w siedzibie PKS-owskiej „osiemdziesiątki”

zdj. — A. Tytyno

tychczas. Jestem także przewodniczącym komisji rewizyjnej Regionu Wielkopolski z siedzibą w Koninie.

— Jakimi osiągnięciami może się chwalić komisja transportu i komunikacji pod Pana kierownictwem?

— Udało nam się nawiązać stałe kontakty z Ministerstwem Transportu i Górnictwa oraz z Ministerstwem Pracy i Polityki Socjalnej. Zadałem też o rozszerzenie naszej komisji poprzez przyjęcie do niej przedstawicieli Polskich Kolei Państwowych. Rozpoczęliśmy też owocną, moim zdaniem, współpracę z Konfederacją Kierowców Autobusów.

— Czy zdradzi Pan swoje plany na przyszłość?

— Dążę do tego, aby jako przedstawiciel trzeciej pod względem ilości członków centrali związkowej włączono nas do prac komisji trójstronnej. Chciałbym także nawiązać jak najszerszą współpracę z mediami, by móc w ten sposób informować społeczeństwo o naszej działalności. Sądzę, że stałą obecność w mediach zapoczątkuje wywiad dla „Echa Turku”.

— Co przewodniczący sekcji transportu „osiemdziesiątki” robi prywatnie?

— Mam żonę Danulę i piętnastoletnią córkę. Relaksuję się pracą w ogrodzie działkowym na Muchlinie. Cieszę się, gdy uda mi się wyhodować samemu smaczne i ekologiczne. rozmawiał Andrzej R. Tytyno

Korzystna kanalizacja

Większość właścicieli posesji przy ulicy Kilińskiego w Dobrej, na odcinku gdzie kładziony jest obecnie kolektor kanalizacji sanitarnej, zgodziło się partycypować w kosztach jego budowy.

W spotkaniu zorganizowanym przez burmistrza Piotra Schulza wzięło udział około trzydziestu osób. Ponad połowa z nich podpisała stosowne umowy, obligujące ich do wpłaty 750 zł. Pozostali deklarowali udzielić ostatecznej odpowiedzi w ciągu tygodnia. Zdaniem burmistrza zaproponowane przez Zarząd Gminy warunki są dla właścicieli domów niezwykle korzystne. Twierdzi, że każda z posesji będzie musiała zostać przyłączona do kanalizacji w nieprzekraczalnym terminie dwóch lat. Jeżeli nie zrobią tego teraz, wspólnie, za sumie niewielką kwotę, zostaną zmuszeni dokonać tego indywidualnie. W jego ocenie wykonanie przyłączenia wraz z tzw. przykanalikiem kosztowałoby obecnie od trzech do czterech tysięcy złotych.

Tegoroczny, drugi już etap budowy kanali-

zacji obejmie część ulicy Kilińskiego i bloki komunalne przy placu Słowackiego. Perspektywa dalszej rozbudowy sieci kanalizacyjnej odsuwa się w czasie. Powodem są konieczne inwestycje oświatowe, związane z przygotowaniem na ten rok reformy szkolnictwa. Zdaniem burmistrza Gmina jest zbyt biedna, aby podołać spłacie długów wynikłych z zaciągniętych kredytów na budowę oczyszczalni ścieków, przy jednoczesnym prowadzeniu dwóch dużych inwestycji. Jeżeli nie uda się zdobyć dodatkowych środków na kanalizację, jej budowa zostanie wznowiona dopiero około 2002/2003 roku. Do tego czasu pozostali mieszkańcy miasta nadal będą zmuszeni płacić za wywóz ścieków do oczyszczalni wozami asenizacyjnymi, co jest kilkakrotnie droższe od zrzutu bezpośrednio do kanalizacji.

(art)

Nowe sołectwo

Do Rady Gminy w Przykonia wpłynął wniosek o utworzenie nowego sołectwa Olszówka. Wieś ta wchodziła dotychczas w skład sołectwa Przykona.

Olszówka leży przy trasie Turek - Uniejów pomiędzy Przykoną a Rogowem. Zamieszkuje ją obecnie 98 osób. We wsi znajduje się największy zakład pracy w gminie Przykona jakim jest przedsiębiorstwo „Pektur”. Wniosek w sprawie utworzenia tam sołectwa podpisany przez 59 spośród 62 uprawnionych do głosowania mieszkańców tej wsi złożył radny Jan Jasnowski, typowany na przyszłego sołtysa Olszówki.

Zdaniem wnioskodawców istnieje realna perspektywa dalszego rozwoju ich wsi, a co za tym idzie wzrostu liczby

mieszkańców. Chcąc w pełni sprostać narastającym w związku z tym problemom, należy włączyć w ich rozwiązywanie społeczność lokalną. Najlepiej poradzi sobie z tym większy samorząd z sołtysiem i radą sołecką na czele.

Jak poinformowano nas w biurze obsługi rady wniosek ten trafi pod najbliższe obrady komisji. Jeżeli zyska akceptację radnych, Zarząd Gminy zajmie się opracowaniem szczegółowej uchwały zawierającej między innymi dane dotyczące granic nowego sołectwa. Później zostaną tam przeprowadzone wybory.

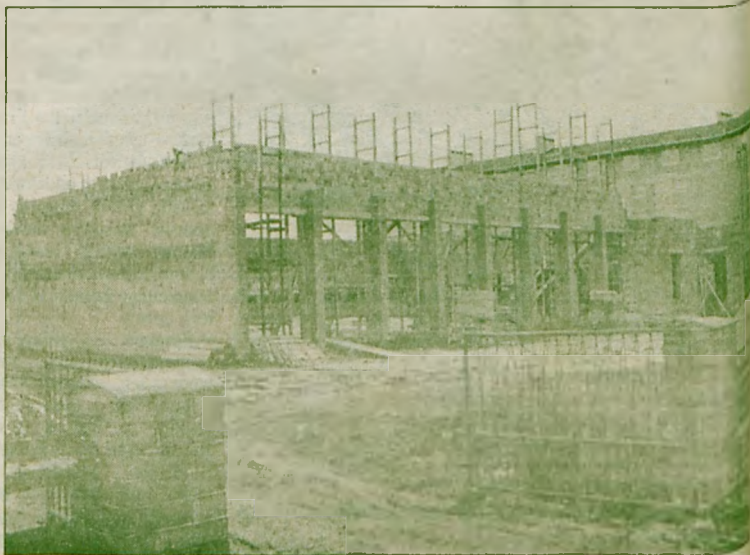
(art)

Pierwsza z widownią

Przy Szkole Podstawowej w Kawęczynie w szybkim tempie wznoszona jest pierwsza w powiecie tureckim pełnowymiarowa hala sportowa z widownią.

Wójt Jan Nowak zapewnił nas, że jeżeli coś niespodziewanego nie stanie na przeszkodzie, to zostanie oddana do użytku za około półtora roku. Widownia umiejscowiona nad korytarzem posiadać będzie co najmniej 160 miejsc siedzących i około 70 stojących. Dzięki temu będzie można wreszcie organizować w powiecie tureckim duże imprezy kul-

turalne i sportowe. Wybudowanie tej hali będzie dużym sukcesem w uboższej w powiecie tureckim gminie, jak i samego wójta Nowaka. Sprzyjało też będzie rozwojowi wielu dyscyplin, np. siatkówki i koszykówki, wśród uczniów szkoły podstawowej i gimnazjum w Kawęczynie.



Tempo budowy jest imponujące

zdj. — A. Tytyno

Pomóc oświacie

Radni gminy Władysławów nie zatwierdzili jeszcze budżetu gminy, ale zarząd przewiduje jego wysokość na 7.647.700 złotych. Jak mówi wójt Stanisław Kasprzak, około 65 procent tej kwoty będzie przeznaczane na wydatki związane z oświatą, w tym na budowę dwóch sal sportowych: we Władysławowie i Wyszynie.

Jedną z najprzyjemniejszych spraw, w jakich do tej pory uczestniczyli członkowie Zarządu Gminy, był odbiór zmodernizowanej oczyszczalni ścieków 1 grudnia ubiegłego roku. Inną, bardzo ważną dla Władysławowa kwestią był przydział mieszkań komunalnych w budynku byłego Urzędu Gminy. Po wyremontowaniu starego urzędu, gmina uzyskała osiem mieszkań o powierzchni od 22 do 53 metrów kwadratowych. W budynku zamieszkało około 30 osób. Tym sposobem lista oczekujących na mieszkanie nieco się skróciła, choć nadal jest na niej ponad 20 rodzin.

W ostatnim czasie członkowie zarządu opracowywali wstępną dokumentację budowy wspólnego budynku dla użytku Szkoły Podstawowej w Chylinie i tamtejszej Ochotniczej Straży Pożarnej. W ten sposób szkoła zyskałaby salę gimnastyczną, a strażacy salę do organizowania imprez. Jak mówi wójt Stanisław Kasprzak, rozbudowy i modernizacji wymaga również Szkoła Podstawowa w Natalii, w której nie ma sanitariatów. Przy okazji placówka w Natalii powiększona zostanie do stopnia szkoły sześcioklasowej (teraz jest tam pięć klas).

W minionym tygodniu Zarząd Gminy zmienił plan zagospodarowania przestrzennego Władysławowa. Wiąże się to z rozpoczęciem budowy przy ulicy Kaliskiej prywatnej ciastkarni i z powiększeniem się terenu w Russocicach na zbiornik retencyjno-rekreacyjny, który buduje kopalnia.

— Poproszono nas o dofinansowanie przygotowania Sanktuarium Maryjnego w Licheniu na przyjęcie papieża Jana Pawła II. Na posiedzeniu zarządu uznaliśmy, że jest to wizyta wyjątkowa i postanowiliśmy wspomóc sanktuarium kwotą 1000 złotych — powiedział wójt Stanisław Kasprzak.

Magdalena Szudzik

TABU AGENCJA TOWARZYSKA
ul. Graniczna 1, Turek,
czynne 24h
TEL. 0601 77 63 92, 0601 72 48 77

Specjalista chorób skóry
Piotr Czyż
Uprzejmie informuję,
że z dniem 5 lutego '99
gabinet dermatologiczny
zostanie przeniesiony
na ulicę Kaliską 35,
pierwsze piętro,
„Pulsmed”

PRACA

RENCISTA podejmie pracę jako stróż, tel. 289 49 84. dr227

PRZYJMĘ opiekę nad dzieckiem - wiek powyżej 1 roku. Tel. 278 43 89. bk

FIRMA BUD-ZIEM przyjmie operatorów koparek K-606. Możliwość zamieszkania na miejscu. Wiadomość: Orzesze k. Katowic, tel. (0-32)2213380. 40912

PODEJMĘ się chałupnictwa, tel. 2797 358. bk

MŁODA, dyspozycyjna z praktyką w handlu poszukuje pracy. Tel. 278 09 79. bk

KIEROWCA z samochodem dostawczym nawiąże współpracę. Tel. 278 19 81, wieczorem. bk

KOREPETYCJE z matematyki, tel. 278 40 58. bk

ZAKŁADANIE płytek, tapetowanie, malowanie, szpachle, rigipsy, ocieplanie budynków. Tel. 063 278 23 87. bk

NAUKA

LICENCJONOWANE kursy angielskiego i niemieckiego relaksacyjną metodą „SITA”. Centrum Nauki „SITA”, Konin, ul. Dworcowa 7. Tel. 242 68 15. 196/JG

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ działkę budowlaną lub dom w Tuliszkowie. Tel. 0601 79 80 11. 181/JG

SPRZEDAM mieszkanie M3, Wyszyńskiego, tel. (061) 8616733, wieczorem. dr240

SPRZEDAM 4,11 ha ziemi w Kolonii Radyczyno. K. Kowalski, Małoszyna 34a, 62-710 Władysławów. dr239

BIG STAR **Levi's**
Lee **Wrangler**

Sklep BEA

Turek, ul. Kolska 12

WIELKA PROMOCJA
od 25 I do 28 II
Teraz taniej
nawet do 50%

Punkt informacyjny

PROMOCJA

BOSCH - 199 zł + VAT

AKCESORIA do telefonów komórkowych:

• etui od 28 zł

• ładowarki samochodowe od 30 zł

• APARATY TELEFONICZNE

Turek, ul. Mickiewicza 6
tel. 0601 381 001

Czynne: od pn.-pt. od 10.00-18.00
w soboty od 10.00-14.00

SPRZEDAM garaż blaszak przy ul. Piawicznej. Tel. 278 23 93. 248/JG

SPRZEDAM dom parterowy o pow. 100 m kw., cena 55 000,- wraz z kamienicą o pow. 160 m kw., na działce 650 m. Dobra, plac Wojska Polskiego, tel. 244 41 65. dr17545

LOKALE

SPRZEDAM mieszkanie 36 m kw., piecowe, Kączkowskiego 7. Czynsz 60 zł miesięcznie. Tel. 289 53 84. 207/JG

MOTORYZACJA

SPRZEDAM fiata cinquecento 900, rok grudzień 1995, kolor czarny. Tel. 0601556572. 241/JG

SPRZEDAM renault clio 1,2, rok 1996, tel. (063) 278 32 28. dr245

SPRZEDAM cinquecento 1995 r., cena 13 400 zł, tel. 0603222133, 279 32 55, 279 37 00. dr263

SPRZEDAM fiata ducato 1990 1,9, kol. biały 20.000, nissan sunny, 1989, 1,6, kat. 3-drzwiowy, 13.500, mazdę 626, silnik 2,0, 4-drzwiowa, elektr. otwier. szyb, centralny zamek, biały, 16500. Tel. 279 46 26; (0604) 312 242. 40787

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM prasę wysokiego zgniotu, przyciepę wywrotkę, śrutownik „Bak”, tel. 278 55 68. dr259

SPRZEDAM stemple budowlane, 279 33 50. dr17709

TANIO sprzedam przepływowe ogrzewacze wody w bardzo dobrym stanie. 278 83 30. dr255

USŁUGI

INSTALACJE gazowe do pojazdów. Turek, plac Sienkiewicza 9. 278 55 65. 4/99

ŻYCZENIA

Z okazji Dnia Babci i Dziadka serdeczne życzenia Zofii i Tadeuszowi Kołędom

składają wnuki: Patrycja, Paulinka i Kamil

Z okazji Dnia Babci i Dziadka serdeczne życzenia Władysławie i Zygmuntowi Szymańskim

przesyłają wnuki: Patrycja, Paulinka i Kamil

Z okazji 70. urodzin Józefowi Kościelakowi z Sarbicką wszystkiego najlepszego, dużo zdrowia, pomyślności na każdy dzień.

Życzenia składają siostra Marianna z Turku i cała rodzina

Kochanemu Mężowi i Tatusiowi Radosławowi Tończykowi z okazji urodzin dużo zdrowia, szczęścia, słodyczy

żona Marzena i syn Tobiaszek życzy

Dla Marii Zielonej z okazji imienin dużo radości oraz szczęścia

życzą Dorota i Olek

Z okazji 18. urodzin Iłonie Kupaj wszystkiego najlepszego, szczęścia, pomyślności, uśmiechu na co dzień i spełnienia marzeń

życzą koleżanki, kolega i szefowa

Z okazji 18. urodzin Eli Sobczak dużo zdrowia, szczęścia, uśmiechu na twarzy oraz samych sukcesów szkolnych

życzą rodzice i rodzeństwo

ET

Kupon na bezpłatne ogłoszenie drobne – prywatne

DZIAŁY: POSZUKIWANIE PRACY, HOBBY, ZGUBY

UWAGA: 1 KUPON — 1 EMISJA

DZIAŁ

TREŚĆ OGŁOSZENIA Z ADRESEM LUB TELEFONEM do 10 słów

Imię nazwisko, adres

Kupon należy wypełnić drukowanymi literami, wyciąć i przesać lub dostarczyć osobiście do Biura Reklam Ogłoszeń ul. Kaliska 35, 62-700 Turek, 278-53-41 Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń

ET

KUPON na bezpłatne życzenia

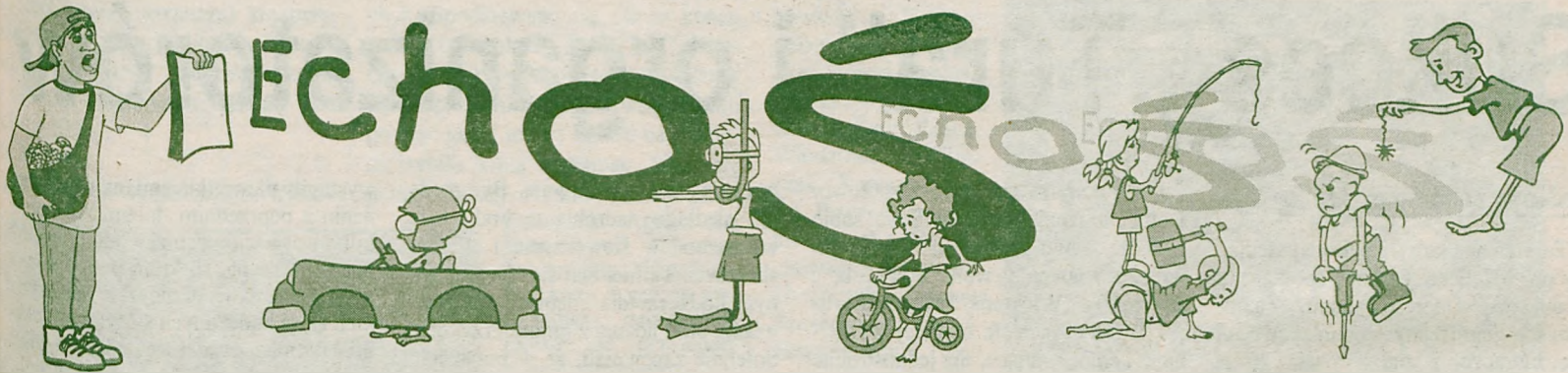
Treść ogłoszeń do 20 słów
UWAGA: 1 kupon - 1 emisja

Imię, nazwisko, adres, tel.

Kupon należy wypełnić drukowanymi literami, wyciąć i przesać lub dostarczyć osobiście do Red. „Echa Turku”: 62-700 Turek, ul. Kaliska 35

Redakcja nie odpowiada za treść życzeń

Życzenia anonimowe i uznawane za obraźliwe nie będą publikowane



Galeryjka Echosia



Tu Kubuś ma oczko – chciałaby powiedzieć dziewięciomiesięczna Monika Stefańska

CYRK

Cyrk przyjechał. Brawo! Hura!
Wnet rozpocznie się tresura
Słonia, zebry i wielbłąda.
Nosorożec się przygląda
Kotu w butach na plakacie...
Chodźcie szybko
Wnet się zacznie!

Jan Navratil



SPONSOR ECHOSIA

Zabawki najwyższej jakości
renomowanych firm światowych
w sklepach:

„OLENKA” – TUREK, ul. 650-lecia 8
„NATALIA” – TUREK, pl. Wojska Polskiego 12

Oferujemy szeroki
wybór fotelików
samochodowych
dla dzieci

SERDECZNIE
ZAPRASZAMY!!!



Nagrodzeni

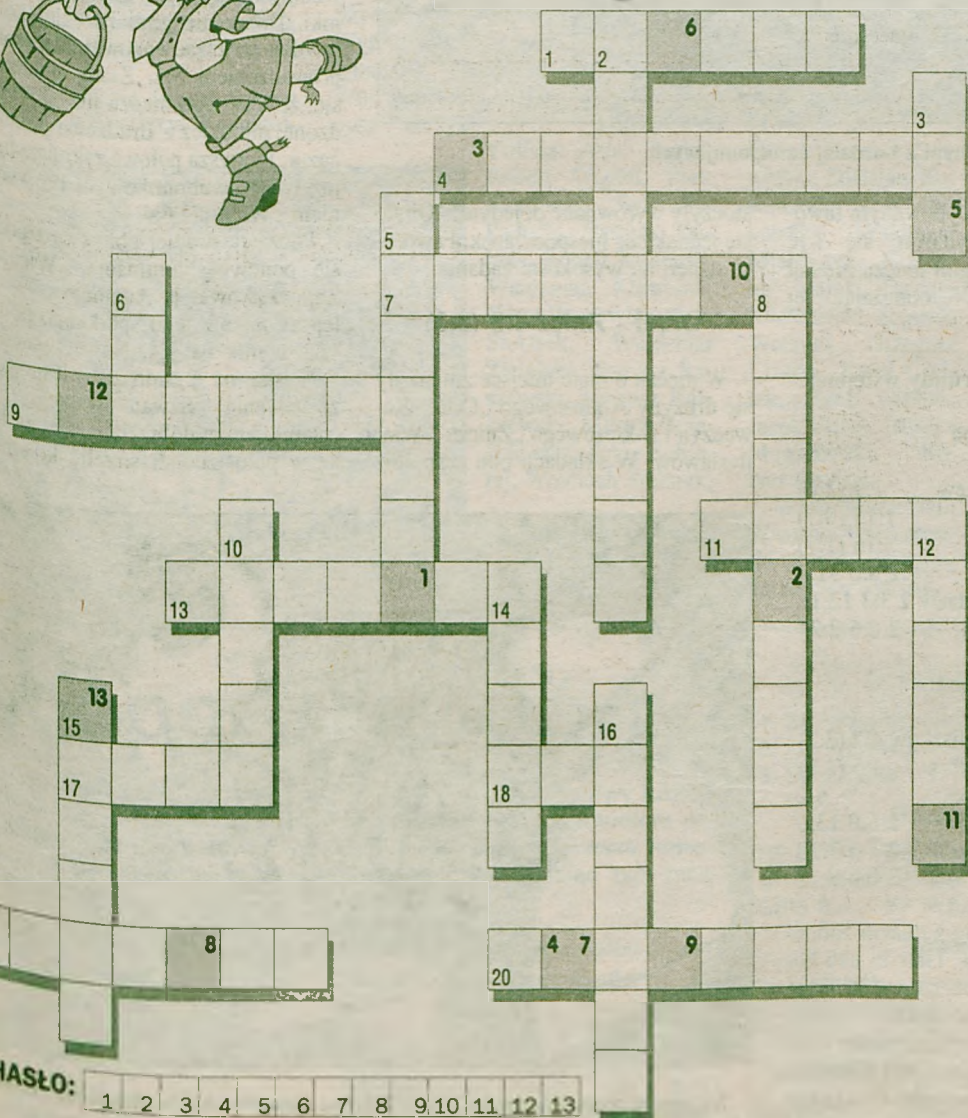
Angelika Gadomska
z Brudzewa
i Roman Górniak
z Turku

Nagrodą będzie talon wartości
30 złotych do zrealizowania w skle-
pach „Natalia” i „Oleńka”, który moż-
na odebrać w redakcji „Echo Turku”.

Rozwiązania krzyżówek, własne
propozycje (krzyżówki, które sami uło-
życie, rysunki, które sami narysujecie,
zabawne zdjęcia, itp.) przysyłajcie pod
adresem redakcji: 62-700 Turek, ul.
Kaliska 35.

Nagrody czekają!

Krzyżówka nr 5



Poziomo:

1. Domowe buty
4. Wypożyczalnia książek
7. Inaczej kartofel
9. Majka..., śpiewa głównie dla dzieci
11. Przepływa przez naszą sto-
licę
13. Drewniany chłopiec, syn
Dżeppetto
17. Kwiat z kolcami
18. Lata koło nosa
19. 1 czerwca to Dzień...
20. Trujący, piegowaty grzyb

Pionowo:

2. Ocean między Amerykami a
Afryką i Europą
3. Brat Małgosi
5. Tata twojego taty
6. Kolczaste zwierzątko
8. Zgubił pantofelek uciekając o
północy z balu
10. Czerwony Kapturek spotkał
go w lesie
12. Robisz nim zdjęcia
14. Uparty jak...
15. Uwielbia chrupać marchew-
kę
16. W lipcu i sierpniu



Redakcja nie odpowiada
za nadesłane materiały.

Kolumnę opracowała J. Gawrońska

HASŁO: 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13

Sukces „Tura” i organizatorów

dokończenie ze str. 1

Turniej, nad którym patronat medialny objęło „Echo Turku”, spotkał się z dużym zainteresowaniem. Żadna z sześciu zaproszonych do udziału drużyn, biorących udział w rozgrywkach prowadzonych przez koniński OZPN nie odmówiła udziału. Chęć uczestnictwa w turnieju wyrażały również drużyny czysto amatorskie, reprezentujące duże zakłady pracy z Turku i okolic. Przedstawiciele głównego organizatora turnieju, Ośrodka Upowszechniania Kultury w Przykonie — nie wykluczają, że i dla tych drużyn zostanie zorganizowana podobna impreza.

Eliminacje

Tuż przed rozpoczęciem turnieju ustalono, że w meczach trwających 2x20 min można będzie wymieniać dowolną ilość zawodników. Następnie przedstawiciele klubów dokonali losowania dwóch grup eliminacyjnych. Los sprawił, że w każdej z nich znalazły się zespoły reprezentujące trzy szczeble rozgrywek dawnego woj. konińskiego. W pierwszej: „Tur” Turek, „Orzeł” Kawęczyn i „Kasztelania” Brudzew. W drugiej: „Tulisia” Tuliszków, „Wicher” Dobra, „Znicz” Władysławów.

Już pierwszy mecz pomiędzy A-klasowym „Orłem” i B-klasową „Kasztelanią” był zapowiedzią nie lada emocji. Pogrom 1:9 jaki zgottowali brudzewianie swoim przeciwnikom na długo pozostał w pamięci piłkarzy „Orla”. Ich słaba dyspozycja potwierdziła się w meczu z „Turem”, który przegrali jeszcze wyżej 1:15. Drużyna z Kawęczyna to zlepek indywidualno-

ści nie potrafiących grać zespołowo. Dobre wrażenie pozostawił po sobie „Znicz” Władysławów. Nawiązał wręcz równorzędną walkę z „Tulisią”, a później z „Wichrem”. Mecze w grupie II były znacznie bardziej wyrównane i emocjonujące, niż jednostronne pojedynki w grupie I. Szczególnie zajmujący był mecz „Tulisii” z „Wichrem”. Dobrze przeważali w polu, ale byli mało skuteczni. Brakło im też wyraźnej siły w ostatnich pięciu minutach, co przeważało szalę zwycięstwa na stronę drużyny z Tuliszkowa. Po

tureckim hali z widownią. Być może już niedługo nadrobią te braki hale wznoszone w Kawęczynie i Władysławowie. Turniej stał się również silnym bodźcem dla chętnych do uprawiania piłki nożnej z gminy Przykona. Solennie zapewniali, że w przyszłym sezonie zgłoszą do rozgrywek B-klasowych własną drużynę.

Finały

Drugi dzień turnieju był nie mniej emocjonujący. Wszystkie trzy pary

wystąpiły niewielkie zmiany w porównaniu z poprzednim dniem. Absencję kilku wartościowych zawodników tłumaczono gripą, na którą ponoć zapadli. Oba zespoły rozpoczęły od szybkich akcji kończonych silnymi strzałami. Bramkarzy nie zawodził jednak refleks. Dopiero około 10 minuty gola dla „Znicza” strzelił najlepszy piłkarz tego spotkania Tomasz Kobiela. W 12 minucie władysławowianie powyższy wynik na 2:0. Piłkarze „Orla” szybko się otrząsnęli wyrównując w ciągu dwóch kolejnych minut. Do końca zakończoną remisem pierwszej połowy obie drużyny strzeliły jeszcze po jednym голу.

Druga część meczu rozpoczęła się równie wyrównanie. Oba zespoły zdobyły po голу i przez dłuższy czas utrzymywał się remis. Końcówka meczu leżała już jednak do „Znicza”, a raz jego dwóch czołowych strzelców Kobiela i Pławińskiego, którzy strzelili kolejne cztery gole i mecz zakończył się wynikiem 8:4 dla Władysławowej sekcji. **Gole strzelili:**
Dla „Znicza” — Kobiela 4, Pławiński 3
Dla „Orla” — Marek 2, Musiałowski 1, Mielczarek 1

Wicher - Kasztelania 10:8 (6:4)

Początek meczu o trzecie miejsce pomiędzy A-klasowym „Wichrem” z Mielczarowa i B-klasową „Kasztelanią” z Brudzewa należał do Tomasza Adamczyka. W ciągu kilku minut pogłębił brudzewian, strzelając im trzy kolejne bramki. Dobrze grali bardziej koleżeńskimi, co zaowocowało wysokim prowadzeniem 5:1. Kiedy wydawało się, że losy tego meczu już są przesądzone, młodzież z Brudzewa pokazała pazur. Pierwsza połowa zakończyła się już tylko dwubramkowym prowadzeniem „Wichru” 6:4.

Początek drugiej połowy rozpoczął się ponowną dominacją „Wichru”. Zapoczątkował ją Adamczyk — najlepszy piłkarz tego spotkania, podwyższając wynik na 7:4. Nawet usunięcie z boiska na 2 min za niesportowe zachowanie Szwankowskiego nie osłabiło ataku dobrzan. Grając w meczu w polu, zdolali strzelić kolejne



Mecz „Zrywu” Władysławów z „Wichrem” Dobra był jednym z bardziej emocjonujących

pierwszym dniu zdecydowanym faworytem turnieju wydawał się być „Tur”, który w drugim meczu nie dał szans „Kasztelanii” obnażając jej wszystkie braki.

Wyniki i tabele rundy wstępnej

Grupa I

Kawęczyn - Brudzew	1:9 (1:6)
Kawęczyn - Turek	1:15 (0:7)
Brudzew - Turek	3:16 (1:7)
1. Tur Turek	2 6:0 31:4
2. Kasztelania Brudzew	2 3:3 12:17
3. Orzeł Kawęczyn	2 0:6 2:24

Grupa II

Władysławów - Tuliszków	4:7 (3:2)
Władysławów - Dobra	4:5 (1:2)
Tuliszków - Dobra	6:2
1. Tulisia Tuliszków	2 6:0 13:6
2. Wicher Dobra	2 3:3 7:10
3. Znicz Władysławów	2 0:6 8:12

Turniej spotkał się z dużym zainteresowaniem kibiców. Galeria nad korytarzem hali, przez cały czas jego trwania pełna była ludzi. Jednym z najwytrwalszych był burmistrz Piotr Schulz, który przez dwa dni wytrwale kibicował swojej drużynie. Po raz kolejny dał się odczuć brak w powiecie

stoczyły wyrównane pojedynki. Obyło się jednak bez niespodzianek. Faworyci stanęli na wysokości zadania.

Orzeł - Znicz 4:8 (3:3)

W meczu o piąte miejsce zmierzyły się drużyny A-klasowego „Orla” z Kawęczyna i B-klasowego „Znicza” z Władysławowa. W składach obu zespołów



Najlepszy piłkarz turnieju Mariusz Ircha uhonorowany został przez redakcję „Echa Turku”

la. Ich kryzys rozpoczął się przy nie 10:5. W ciągu ostatnich czterech minut „Kasztelania” zdołała strzelić 5 bramek, zmniejszając rozmiar porażki na 10:8.

„Wichru” — Adamczyk 5, Wielogórski 3, Szwankowski, Darul „Kasztelania” — Sliwka 3, Karwański 3, Trybus, Ratajczyk, Szafoni, Kwiecieński.



„Kasztelania” Kawęczyn

ski 3, Szwankowski, Darul „Kasztelania” — Sliwka 3, Karwański 3, Trybus, Ratajczyk, Szafoni, Kwiecieński.

Tur - Tulsia 2:0 (1:0)

W pierwszym dniu „Tur” wydawał się być zdecydowanym faworytem turnieju. Tymczasem „Tulsia”, grająca w tej samej klasie rozgrywek, będąca dodatkową wyżej w tabeli okazała się znacznie bardziej wymagającym przeciwnikiem niż poprzedni rywale. „Tur” nieomal jak w hokeju grał trzema czwórkami w polu, które zmieniały co pięć minut. W pierwszych minutach za dyskusję z sędzią, dwiema kartkami odsunięcia od gry i żółtą kartką ukarany został Frankowski. Jedyną dowodzoną przez doświadczonych zawodników nie dopuściła do straty gola. Tulsizkowie prezentowali się w finale znacznie lepiej niż w poprzednim dniu. Grali bardzo mądrze w obronie stosując dokładne krycie na jednego. Nie ustrzegli się jednak jednego, co w 12 minucie wykorzystał Karłowicz. W czwartej minucie drugiej połowy Karłowicz na 2:0 podwyższył Karłowicz.



„Tulsia” Władysławów

wicz. Spodziewano się, że w końcu worek z bramkami dla „Tura” otworzy się zwłaszcza, że trzech piłkarzy tej drużyny miało po pierwszym dniu po pięć goli i realne szanse na zdobycie tytułu króla strzelców. Stało się jednak inaczej. Pomimo dużego zaangażowania w grę z obu stron, wynik nie uległ już zmianie. Nawet wykluczenie z gry za niesportowe zachowanie Lisika nie przyniosło zmiany rezultatu.

W turnieju poszczególne drużyny reprezentowali

Tur: Piotr Pietraszek, Waldemar Ogródow-



„Tur” Turek

czyk, Sylwester Śluga, Janusz Modrzejewski, Mariusz Ircha, Andrzej Ircha, Rafał Lisik, Przemysław Witkowski, Jacek Kanclerowicz, Zenon Swędera, Robert Frankowski, Adam Delwo, Michał Szymański, Andrzej Wypiorczyk, Szymon Ignaczak, Grzegorz Wojciechowski, Janusz Pańczyk



„Kasztelania” Brudzew

Tulsia: Artur Zajdel, Robert Wagił, Piotr Raszewski, Sylwester Paduch, Bartosz Kubiak, Robert Kupiński, Waldemar Klimczak, Karol Wasiewicz, Piotr Stolarek, Waldemar Zieliński, Tomasz Raszewski, Mariusz Karczewski, Miłosz Grzeskiewicz, Artur Sobieraj, Wojciech Stolarek,

Wicher: Jerzy Jesiołowski, Krzysztof Wroński, Zbigniew Szwankowski,

Tomasi, Tomasz Adamczyk, Andrzej Wielogórski, Dariusz Pawlak, Mariusz Jesionek, Karol Rusek, Włodzimierz Filipczak, Krzysztof Darul, Paweł Leśniewski, Marek Wojciechowski, Krzysztof Urbańczyk, Tadeusz Szczepaniak.

Kasztelania: Tomasz Karwacki, Tomasz Krupa, Grzegorz Świętochowski, Zbigniew Szafoni, Marcin Karwacki, Grzegorz Ratajczyk, Sebastian Śliwka, Piotr Trybus, Leszek Pająk, Miłosz Olek, Waldemar Kuśmirek, Robert Kaszyński, Piotr Kwiecieński.

Znicz: Grzegorz Kwietniewski, Krzysztof Kałuża, Jacek Baranowski, Andrzej Baranowski, Jacek Kołodziejczyk, Piotr Małecki, Bartosz Pławiński, Tomasz Kobiela, Tomasz Wawrzyniak, Paweł Kwaśniewski, Arkadiusz Winkiel, Karol Derdziak.

Orzeł: Tomasz Dytwiński, Zdzisław Kowalczyk, Jacek Rykowski, Waldemar Mielczarek, Krzysztof Marek, Dariusz Mielczarek, Szymon Woźniak, Grzegorz Cieślak, Karol Cieślak, Jacek Cieślak, Jacek Dulas, Tomasz Musiałowski, Robert Antczak,

Mecze sędziowali: Wiesław Tomaszewski i Grzegorz Sztamler z Konina.



„Tulsia” Tulszków

Najprzyjemniejszym, a zarazem najbardziej doniosłym momentem turnieju było wręczenie nagród. Kapitan zwycięskiej drużyny Przemysław Witkowski, odebrał okazały puchar z rąk Mirosława Broniszewskiego — starosty tureckiego. Puchar za zajęcie drugiego miejsca w turnieju ufundowany przez Koniński Okręgowy Związek Piłki Nożnej, wręczył piłkarz „Tulsii” Leszek Matczak — członek Zarządu KOZPN, a zarazem prezes „Tura” Turek. Andrzej Jarek - redaktor naczelny „Echa Turku” uhonorował w imieniu redakcji najlepszego piłkarza turnieju Mariusza Irchę, wybranego przez kapitułę składającą się z organizatorów turnieju, dziennikarzy i sędziów. Król strzelców Piotr Trybus z „Kasztelania” Brudzew (7 goli) otrzymał puchar od Błażeja Naskręckiego, przedstawiciela redakcji sportowej Radia „Konin”. W zastępstwie wójta gminy Przykona, który nie zaszczylił swoją obecnością turnieju, puchar dla najlepszego bramkarza Adama Delwo wręczył Zbigniew Bartosik - kierownik Ośrodka Upowszechniania Kultury w Przykonie.

tekst i zdjęcia
Andrzej Tyczyno



„Wicher” Dobra

Gospodarze górą

Z udziałem sześciu drużyn odbył się w Przykonie halowy turniej piłki nożnej szkół podstawowych. Był on swoistym preludium do turnieju drużyn seniorów. Zwyciężyli gospodarze, pierwsza reprezentacja Szkoły Podstawowej w Przykonie, sprawiając tym miłą niespodziankę swoim kolegom i wychowawcom.

turnieju, którego organizatorami Lokalny Klub Młodzieżowy z Turku i Miejski Klub Sportowy „Zryw” w Przykonie, wzięły udział reprezentacje: SP Malanów, SP Uniejów, SP 3 Koło, SP 2 Turek i dwie drużyny z SP Przykona. Losowania drużyny podzielono

na dwie grupy. W poszczególnych meczach padły następujące wyniki:

Grupa I

SP Uniejów - SP 2 Turek	1:1
SP Przykona I - SP 2 Turek	2:1
SP Uniejów - SP Przykona I	1:0

Tabela

1. SP Uniejów	4:1 2:1
2. SP Przykona I	3:3 3:1
3. SP 2 Turek	1:4 2:3

Grupa II

SP 3 Koło - SP Malanów	10:1
SP Przykona II - SP Malanów	4:2
SP 3 Koło - SP Przykona	2:2

Tabela

1. SP 3 Koło	4:1 12:3
2. SP Przykona II	4:1 6:4
3. SP Malanów	0:4 3:14

W półfinałach SP Uniejów, pokonała SP Przykona II 3:0, a SP 3 Koło uległa SP Przykona I 1:2. Z pojedynku o piąte

miejsce zwycięsko wyszła reprezentacja SP Malanów, pokonując SP 2 Turek 5:3. Druga drużyna gospodarzy uległa w walce o trzecie miejsce SP 3 Koło 1:2. Niezwykłe emocje towarzyszyły finałowi turnieju. W regulaminowym czasie spotkanie pomiędzy SP Uniejów i SP Przykona I zakończyło się remisem 0:0. O zwycięstwie zdecydowały rzuty karne, w których lepsi byli gospodarze, wygrywając 2:1.

Królem strzelców turnieju został Sebastian Wojtczak z SP 3 Koło, strzelec ośmiu goli. Za najlepszego bramkarza uznano Roberta Michałaka z SP Przykona I, a za najlepszego Piłkarza turnieju Przemysława Szybrycha z Uniejowa. Najlepsza drużyna otrzymała w dowód uznania pamiątkowy puchar, a wyróżnieni zawodnicy nagrody rzeczowe.

Z.B. (art)

Gdzie gimnazjum

W Dobrej rozpoczęto intensywne przygotowania do wprowadzenia zapowiadanej przez rząd reformy oświatowej.

Dyskutowano na ten temat podczas roboczego spotkania Zarządu Gminy i Miasta z dyrektorami szkół podstawowych i przedstawicielami nauczycielskich związków zawodowych. Wzięła nich udział Grażyna Pośpiech z turkowskiego oddziału zamiejscowego Kuratorium Oświaty, która pełni rolę doradczą. Próbowano uzgodnić rodzaj szkół jakie będą funkcjonować na terenie gminy Dobra.

Nieomal definitywnie (głównie z przyczyn formalnych) odrzucono koncepcję powołania dwóch, a nawet trzech gimnazjów. W całej gminie, w trzech gimnazjalnych rocznikach (rok szkolny 2001/2002) będzie około 270 gimnazjalistów. Zdaniem Zarządu Gminy najkorzystniejsze dla gminy będzie wybudowanie nowego budynku szkolnego z halą sportową w Dobrej. Z braku terenów budowlanych w samym mieście, szkoła zostanie zapewne wybudowana w Długiej Wsi, co oznacza, że jedyną placówką oświatową w „stolicy” gminy pozostanie przedszkole. Jeżeli Rada Miejska opowie się za tą koncepcją, władze wykonawcze gminy natychmiast przystąpią do prac przygotowawczych w tym ustalenia lokalizacji. Zdaniem burmistrza Schulza, gimnazjum musi zostać wybudowane w ciągu dwóch do trzech lat. Do tego czasu, gimnazjaliści

znajdą lokum w Szkole Podstawowej i Długiej Wsi. Spowoduje to konieczność wprowadzenia dwuzmianowości w tej szkole.

Nadal nie można osiągnąć porozumienia w sprawie likwidacji co najmniej trzech najmniejszych placówek (Mikulice, Miłkowice, Skęczniew), spośród dziewięciu istniejących w gminie Dobra. Przeciwstawiają się temu rodzice Związek Nauczycielstwa Polskiego. Odzywają się nawet głosy, aby ponownie otworzyć zamknięte przed laty szkoły w Potworowie i Józefowie. Ponoć również mieszkańcy Rzechty zainteresowani są uruchomieniem w ich wsi co najmniej „trzyklasówki”. Gminę Dobra postawiłoby to z pewnością na pierwszym miejscu w kraju pod względem ilości szkół w przeliczeniu na mieszkańca (w sąsiedniej gminie Kawęczynie o podobnej liczbie ludności są zaledwie cztery podstawówki) i pozwoliłoby w pewnym stopniu rozwiązać problem bezrobocia. Zatrudniono by kolejnych nauczycieli, woźnych, sprzątaczek itp.

Ostateczną decyzję w tej sprawie podejmie Rada Miejska. Istnieją jednak obawy, że podobnie jak w ubiegłym roku storpeduje ją kurator oświaty. Może również dojść do akcji protestacyjnej ZNP ze strajkiem włącznie.

(art)



Przez co najmniej dwa lata gimnazjum mieścić się będzie w tym budynku

Od nowego roku Bank Spółdzielczy w Tuliszkowie stał się jednym z dwunastu oddziałów konińskiego Banku Spółdzielczego.

Najsilniejszy w Wielkopolsce



Budynek tuliszkowskiego oddziału BS w Koninie

Zdaniem Zdzisława Cichego ostatecznie dyrektora BS w Tuliszkowie, a obecnie dyrektora oddziału BS w Koninie, fuzję wymusiła niejako czwarta dyrektywa Unii Europejskiej, dotycząca swobodnego przepływu kapitałowego. Już w sierpniu ubiegłego roku Komisja Nadzoru Bankowego wyznaczyła bankom spółdzielczym minimalny pułap funduszy własnych, który ma wynosić około 1,2 mln zł. Tuliszkowski bank nie przeżywał takich kłopotów finansowych jak np. BS-y w Dobrej i Kawęczynie, ale i tak zmuszony był szukać partnera by sprostać tym wymaganiom.

— Dlaczego Rada Nadzorcza BS w Tuliszkowie wybrała jako partnera BS z Konina, a nie np. z Turku czy z Malanowa? — zapytaliśmy o to Zdzisława Cichego.

— Bank w Tuliszkowie w przeciwieństwie do wielu innych, wykazywał w ostatnim dziesięcioleciu pozytywne wyniki finansowe. Stąd też mogliśmy wybrać najkorzystniejszą dla nas ofertę. BS w Malanowie nie był nawet brany pod uwagę. Powodów nie chciałbym wywlekać na forum publiczne. Istniała natomiast koncepcja stworzenia silnego banku wspól-

nie z BS Turek i BS Rychwał. Propozycję wyciągnął mi nawet jego prezesurę. Nie po wycofaniu się kolegów z Rychwał koncepcja upadła. Uznaliśmy wówczas, że najpewniejsze będzie połączenie z najsilniejszym w Wielkopolsce, stającym w pierwszej dziesiątce banków spółdzielczych w kraju, z którym mieliśmy datęk łączyły nas wieloletnie relacje. Wraz z nami taką decyzję podjęły banki w Rychwale i Golinie.

— Czy dzięki tym fuzjom bank spełnił wymogi Unii Europejskiej?

— I to na wyrost. Docelowo, w 2004 roku winniśmy posiadać 1,7 mln ECU środków własnych. Tymczasem, po przyłączeniu naszych trzech banków do Konina dysponuje 1,7 mln ECU. To suje nas do tego samego w pierwszej kategorii BS w Polsce.

Do fuzji BS w Tuliszkowie przystąpił wyjątkowo bardzo skrupulatnie. W nową strukturę w pełni skomputeryzowaną z nowoczesną salą operacyjną. Wymieniono również szafy w skarbcu i całe zabezpieczenie. Zbiegła się z rokiem jubileuszu konińskiego banku, który w tym roku obchodził swoje 70-lecie.



Samorząd Malanowa właśnie

Szanowny Panie Redaktorze

Samorząd Gminy Malanów, w związku z pytaniami postawionymi w liście do redakcji - „Lekką ręką” („Echo Turku nr 4), pragnie udzielić następujących wyjaśnień.

Jesteśmy przekonani, że mieszkańcy naszej gminy doskonale wiedzą, na czym polega istota samorządności w demokratycznym państwie. Wiedzą także, jakie działania podejmowane są w celu najlep-

szego rozwiązywania ich problemów. Należy stwierdzić, że realizacja podjętych kierunków i zadań przynosi pożądane efekty. Za priorytetowe przyjęto zadania inwestycyjne, co przyczyniło się do znacznej poprawy infrastruktury technicznej i społecznej w gminie. Podjęto takie zadania jak: wodociągowanie, które obecnie obejmuje 85 proc. terenu gminy (w 1992 - 22 proc.), zbudowano oczyszczalnię ścieków i wykonano kanalizację w Malanowie, rozbudowano szkołę w Malanowie - powstało 8 nowych pomieszczeń, gdzie przewiduje się uruchomienie gimnazjum, wykonano także 18 km dróg żwirowych oraz 6 km dróg asfaltowych w całej gminie.

Podejmowano też inne sprawy i zadania, które nie sposób wymienić skrótnie. Wśród nich są m.in. takie, jak szeroka troska o sprawy oświaty, zdrowia, także sportu, problemy ludzi będących w trudnej sytuacji materialnej i potrzebujących pomocy, czy konkretne rozwiązywanie trudnych problemów rolnictwa i inne.

Samorząd naszej gminy pracuje w poczuciu dużej odpowiedzialności. Pode-

muje i realizuje zadania zgodne z ideą samorządności, zdaje sobie sprawę z tego, że jest jeszcze dużo do zrobienia.

Jesteśmy przekonani, że samorząd jest w stanie w dalszym ciągu rozwiązywać z efektami trudne problemy. Uważamy, że w związku z głębokimi reformami w kraju, należy podejmować dalsze śmiałe decyzje.

Realizacja tak szerokich zadań wymaga dużych środków, na pewno konieczne są kredyty, korzystamy też z dotacji. Sprawy poruszone w liście do redakcji to problemy, które są rozpatrywane przez nasz samorząd i żadnego z nich nie chcemy pomijać. Należy też wymienić inne przedsięwzięcia korzystne dla naszych mieszkańców i spoza gminy. Rozwinęliśmy m.in. akcję pomocy dla powoźców. Szeroką działalność prowadzi Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, poparliśmy organizowanie szkoły wyższej w Kaczkach Średnich i prace podjęte w Liceum Ogólnokształcącym w Turku, gdzie uczęszcza duża liczba uczniów z naszej gminy. Trzeba dodać, że nasza działalność pozwalająca na stopniową

realizację podejmowanych zadań w interesie społeczności lokalnej, uzależniona jest również od różnych form pomocy i środków.

Zwracając uwagę na powyższe, uważamy, że samorząd naszej gminy wywiązał się jak najlepiej z wyznaczonych obowiązków. Uzyskaliśmy za to uznanie społeczeństwa. Mieszkańcy to poświadczili w wyborach samorządowych i udzielając zdecydowanego poparcia i zarządowi minionej kadencji.

W naszej pracy stawiamy na współpracę z mieszkańcami. Bardzo nam cenniejszy jest głos, który mówi o lepszych rozwiązaniach. Dlatego też, w tym roku, w ramach akcji „Otwarte drzwi” przyjmujemy w siedzibie samorządu i w tym celu można wykorzystać w szerokiej kresle dla potrzeb samorządu.

Szczególnie obecnie każda osoba, która posiada wiedzę ekonomiczną, powinna służyć ludziom.

Zapraszamy zatem do współpracy z samorządem naszej gminy.

Z poważaniem
Samorząd Gminy Malanów

7 lutego 1997

DRAMATYCZNA SYTUACJA NA RYNKU PRACY

Bezrobocie - największe zagrożenie dla miasta i powiatu

Dane Powiatowego Urzędu Pracy zaczynają od dramatycznej liczby 714 osób, a wielkość ta mówi o nowo zarejestrowanych w pierwszym miesiącu 1999 roku bezrobotnych w naszym powiecie. Natomiast stopa bezrobocia na koniec miesiąca stycznia br. wzrosła w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego o 13,9 proc. do aktualnej wielkości - 13,9 proc.

Ważnego obserwatora zupełnie wystarczające byłoby kierowanie się tylko zdrowotną obserwacją turkowskiej rzeczywistości.

Bezrobocie w powiecie Turek wg stanu na dzień 31.01.99 r.

Struktura bezrobocia

gmina	z ogółem					
	ogółem bezrob.	kob. i m.	osoby niepełnosprawne	absolwenci szkół ponadpodstawowych	z prawem do zasiłku	pozost. bez pracy pow. 12 m-cy
powiat Turek	6.681	3.780	73 k. 40	452 k. 244	1.621 k. 681	3.095 k. 2.215

na lokalnym rynku pracy, aby dojść do wniosku, że sytuacja jest dramatyczna. Po wzbogaceniu tych obserwacji o zebrane dane z Urzędu Pracy, wnioski dotyczące problemu bezrobocia nabierają dodatkowej dramatyzacji. Zestawienie tych wyników, że ogólna liczba bezrobotnych, wynosząca na koniec stycznia br. - 6681 osób, zmalała w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego, bowiem liczba bezrobotnych w naszym rejonie było o 13,9 proc. mniej. Ale o toż to, w rejonie a nie powiecie, było o 13,9 proc. więcej. Jak wiadomo dwie gminy - Górowo i Świnice Warckie. Zmiana administracji spowodowała, że z rejestrów turkowskiego Urzędu Pracy ubyło automatycznie 890

nie na końcu - ekonomicznej. To mężczyźni bowiem, ze swoimi zarobkami decydowali o poziomie życia i konsumpcji rodzin (a więc i o realnym popycie na rynku towarów i usług).

Do jeszcze bardziej alarmujących ze społecznego punktu widzenia wniosków prowadzi analiza tabeli, w której bezrobotni podzieleni są na grupy wiekowe. I opinia ta dotyczy nie tylko grupy mieszczonej się w przedziale wiekowym 18-24, w której sytuacja jest wręcz beznadziejna. W tej kategorii wiekowej blisko 38 proc. populacji pozostaje bez pracy. Ale oto

oświadczenie, która będzie wprowadzana sprawnie i z wyobraźnią!

To, że absolwenci „zawodówek” będą coraz trudniej znajdować zatrudnienie potwierdza analiza bezrobocia wśród ubiegłorocznych absolwentów. Na ogólną liczbę bezrobotnych (452) wśród kończących w roku ubiegłym szkoły wszystkich typów, absolwenci szkół zawodowych stanowili już blisko 56 proc. tych, którym nie powiodło się na rynku pracy.

Świadczy to w sposób jednoznaczny o odrzuceniu tego typu wykształcenia przez lokalne realia ekonomiczne.

Również absolwenci średnich szkół technicznych i policealnych mają kłopoty z zatrudnieniem i stanowią 20 proc. wśród wszystkich bezrobotnych.

Jest to bardzo poważne ostrzeżenie dla podejmujących naukę w tego typu placówkach oświatowych. Co więcej, ten stan rzeczy powinien wymusić na kierujących sprawami oświatowymi znaczące zmiany programowe i koncepcyjne w tego rodzaju szkołach. Widać, że już na starcie przegrywają z absolwentami liceum, którzy stanowią jedynie 6,5 proc. wśród bezrobotnych. Wracając do problemów z ubiegłorocznymi absolwentami to powinien

Jak w zwierciadle widoczne jest słabnięcie aktywności gospodarczej całego rejonu na skutek zmniejszania się liczby bezrobotnych podejmujących pracę. Jeszcze w 1997 zatrudnienie znalazło 5216 bezrobotnych, ale w rok później udało się to już tylko 4432 osobom. Natomiast w styczniu br. pracę znalazło jedynie 80 poszukujących. Bezsprzecznym faktem jest, że miniony miesiąc był okresem na rynku pracy bardzo trudnym, w którym na naszym terenie zawsze następował okresowy wzrost bezrobocia ale bardzo poważne obawy musi budzić praktyczny brak ofert ze strony potencjalnych pracodawców. Nie może budzić optymizmu również i to, że z dniem 1 lutego rozpocznie się rejestracja 90 osób zwolnionych z ZPJ „Miranda”, czego styczniowa statystyka Urzędu Pracy ująć nie mogła. Kierownictwo Urzędu obawia się również poważniejszych zaburzeń na rynku pracy związanych z ogłoszoną niedawno upadłością ZPOW. Ewentualnych (a i to sezonowych jedynie) oznak poprawy na naszym rynku pracy oczekiwać możemy jedynie z nadejściem wiosny i rozpoczęciem sezonu budowlanego. Nie będzie to jednak zmiana ani znacząco ilościowa, ani tym bardziej jakościowa.

Rozkład osób wg wykształcenia

	wyższe	policealne i średnie tech.	liceum ogóln.	zasadn. zawod.	podstaw.	ogółem
kobiety	47	1.005	374	1.285	1.069	3.780
mężczyźni	23	300	63	1.395	1.120	2.901
% do ogółu	1,1	19,5	6,5	40,1	32,8	100,0

niepokoić przeszło 60 procentowy wzrost bezrobocia w tej specyficznej grupie społecznej. Na koniec 1997 roku wśród absolwentów było 278 bezrobotnych, a jak już wspomnieliśmy, na koniec stycznia wśród tegorocznych absolwentów zatrudnienia nie znalazło 452.

Wskaźnikiem, który w sposób dramatyczny ukazuje zapaść gospodarczą miasta i powiatu jest niepozorny (przynajmniej w wymiarze liczbowym) fakt. Oto bowiem, będące w regresie struktury miejskie i powiatowe nie są w stanie zaproponować miejsc pracy dla 70 absolwentów szkół wyższych. Jest to wprawdzie 1 proc. wszystkich bezrobotnych, ale stanowi już bardzo niepokojący sygnał, z którego wnioski należy wyciągnąć jak najszybciej.

Innym faktem budzącym swoimi konsekwencjami głęboki niepokój jest problem tych bezrobotnych, którzy nie posiadają prawa do zasiłku, a zatem borykających się z problemami na poziomie minimum socjalnego. Na terenie naszego powiatu jest tych ludzi 5060, a dla porządku zaznaczmy, że prawo do zasiłku posiada jedynie 1621 osób. A jeszcze w roku 1997 uprawnionych do pobierania zasiłku dla bezrobotnych było 2164. Trudno nie domyślić się, że jest to również powiązane ze zjawiskiem zubożenia tych grup społecznych.

Należy także zauważyć bardzo poważne zagrożenie, w danych o bezrobociu nie umieszczone, gdyż zostanie odnotowane dopiero w lutym i to przez inną instytucję - a mianowicie Urząd Skarbowy. Mam na myśli tutaj zjawisko zauważone przez chyba wszystkich turkowskich przedsiębiorców (oczywiście w różnej skali), chodzi tu o drastyczny spadek przychodów. Wielkość ta zwana potocznie „obrotami” zmalała w sposób sygnalizujący zjawiska recesyjne. W związku z tym istnieje możliwość przełożenia tegoż na rynek pracy.

Analiza styczniowego zestawienia Powiatowego Urzędu Pracy nasuwa szereg wniosków, a jako podsumowanie powyższych rozważań najbardziej oczywiste są dwa:

- Turek wraz z powiatem znajdują się najprawdopodobniej, w gronie tych regionów, które problemy gospodarcze kraju i świata odczuwają w sposób najbardziej dotkliwy; (już dzisiaj stopa bezrobocia w Polsce wynosi 10,4 proc., a u nas jest o 40 proc. wyższa).

- Wniosek drugi - jeszcze bardziej oczywisty niż poprzedni, to konieczność stworzenia warunków techniczno-organizacyjnych, które przyciągną inwestorów gotowych tworzyć miejsca pracy. Na dzisiaj jest to jednak konkluzja równie banalna, co pozbawiona realnych przesłanek.

Andrzej Jarek

Absolwenci wg wykształcenia

wyższe	policealne i średnie tech.	liceum ogólnokształcące	zasadnicze zawodowe	ogółem
28 k. 22	133 k. 96	38 k. 31	253 k. 95	452 k. 244

Rozkład osób wg wieku

	18-24	25-34	35-44	45-54	powyżej 55	ogółem
kobiety	1.372	1.262	787	332	27	3.780
mężczyźni	1.162	769	583	324	63	2.901
% ogółu	37,9	30,4	20,5	9,8	1,4	100,0

bezrobotnych, zatem aby zestawienia były porównywalne musimy tą ostatnią wielkość mieć „na miarę”, gdy operujemy wielkościami z zakresu lokalnego rynku pracy.

W odnotowanej powyżej liczbie - 6681 pozostają powyżej 12 miesięcy. Sytuacja w kategorii nie zatrudnionych staje się szczególnie dramatyczna zarówno w aspekcie materialnym jak i psychicznym. Tymczasem, gdy analizowało się turkowskie warunki pracy nader trafnie zwracano uwagę na problemy związane z zatrudnieniem kobiet. W tym roku reprezentantki płci ładniejszej w liczbie 3780 stanowią większość wśród bezrobotnych, ale niestety (i to należy bacznie obserwować) liczba pozostających bez pracy kobiet zdaje się rosnać bardziej dynamicznie niż ten już rodzi obawy o narastające problemy społecznej, prawnej (prześledzić alkoholizm, brak stabilizacji) i - wreszcie - tego 1999 r.

następna grupa, a więc część społeczności w wieku od 25 do 34 lat, która jest w naszym powiecie dotknięta plagą bezrobocia w ponad 30 procentach. O ile pierwsza z analizowanych grup nazywana przez socjologów „grupą ryzyka zawodowego” powinna być „chroniona” (w szerszym niż dotychczas zakresie) poprzez zapewnienie możliwości kontynuowania nauki i wykształcenie zdobywania nowych umiejętności i zawodów, to przypadek ludzi w wyższym przedziale wiekowym jest zarówno bardziej skomplikowany jak i tragiczny. W tym okresie życia następować powinno ekonomiczne usamodzielnianie się, zakładanie rodzin i posiadanie dzieci. Ten naturalny z punktu widzenia społecznego i biologicznego porządek rzeczy zostać musi zakłócony przez fakt, iż nieomal

co trzeci przedstawiciel pokolenia pozostaje bez pracy. Oczywiście nie trzeba specjalnie rozwodzić się nad patologiami społecznymi, będącymi niechcianym produktem takiego rozwoju sytuacji.

Analiza problemu bezrobocia przy uwzględnieniu kwestii poziomu wykształcenia bezrobotnych nasuwać powinna decydującym lokalnym wnioski o charakterze tak (nazwijmy to) historycznym, jak i wnioski na przyszłość dotyczące problematyki szkolnictwa.

Najbardziej rzucającą się w oczy liczba przy wzięciu pod uwagę kryterium wykształcenia to ponad 40 procentowe! bezrobocie wśród absolwentów zasadniczych szkół zawodowych, którzy w liczbie 2700 osób wymownie potwierdzają krytykowany pogląd, o tym że szkoły tego typu stanowią oświatowe „fabryki” produkujące masowo zawodowych bezrobotnych. Taki stan rzeczy potwierdza konieczność głębokiej zmiany systemowej w naszej

Ferie na sportowo, kulturalnie, bezpiecznie i zdrowo

Kalendarz imprez od 4 do 6 lutego 1999 rok

Dzień	Miejsce	Godzina	Impreza	Organizator
4 luty poniedziałek	Szkoła Podstawowa nr 3	9.00	Mistrzostwa Miasta w mini-piłce ręcznej dziewcząt z VI klas	Uczniowski Klub Sportowy „Trójka”
	Szkoła Podstawowa nr 5	9.00	Halowy turniej piłki nożnej „Dzikich drużyn” (rocznik 1985 i młodszy)	Lokalny Klub Młodzieżowy
	Kryta pływalnia	11.00	Gry i zabawy w wodzie	Ośrodek Sportu i Rekreacji
	Miejski Dom Kultury	11.00	„W krainie lalek” - zabawy teatralne	Miejski Dom Kultury
	Szkoła Podstawowa nr 5	12.00	Turniej tenisa stołowego dziewcząt i chłopców kl. III i IV	Ognisko TKKF „Tęcza”
5 luty wtorek	Miejski Dom Kultury	17.00	Koncert zespołu rockowego „The Noise” (wstęp wolny)	Miejski Dom Kultury
	Szkoła Podstawowa nr 4	19.30	Akademia karate kyokushin dla młodzieży	Klub Sportów i Sztuk Walk
	Kryta pływalnia - sala	10.00	Turniej tenisa stołowego szkół podstawowych - finały	Ośrodek Sportu i Rekreacji
	Szkoła Podstawowa nr 2	10.00	Gry i zabawy	Szkoła Podstawowa nr 2
	LOK ul. Sportowa	10.00	Zawody strzeleckie z pistoletu pneumatycznego dla młodzieży ze szkół podstawowych	Liga Obrony Kraju
	Miejski Dom Kultury	11.00	„Magia kina” - zabawy teatralne	Miejski Dom Kultury
	Szkoła Podstawowa nr 3	12.30	Akademia karate dla dzieci	Towarzystwo Przyjaciół Dzieci
	Lodowisko ul. Armii Krajowej	16.00	Tor przeszkód na łyżwach	Ognisko TKKF „Tęcza”
	Szkoła Podstawowa nr 1	17.00	Akademia karate kyokushin dla dzieci	Klub Sportów i Sztuk Walk
	Szkoła podstawowa nr 2	17.30	Gry i zabawy dla dzieci	Ośrodek TKKF „Tęcza”
6 luty środa	Szkoła Podstawowa nr 5	18.30	Akademia karate kyokushin dla dzieci	Turkowski Klub Oyama Karate
	Szkoła Podstawowa nr 5	9.30	II Halowy Turniej Piłki Nożnej Juniorów Młodszych	Miejski Klub Sportowy „Tur” Turku
	Miejski Dom Kultury	17.00	Bał przebierańców - tańce, zabawy, konkursy dla dzieci	Miejski Dom Kultury
	Klub „Tęcza”	17.00	„W płatkach śniegu” - zabawa dla dzieci	Spółdzielnia Mieszkaniowa „Tęcza”

W dalszym ciągu organizatorzy feryjnych imprez czekają na powrót zimy. Jeżeli chwyci mróz, wylane zostanie lodowisko na terenie Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ulicy Armii Krajowej. Będzie można z niego korzystać w godzinach od 8.00 do 20.00. Tam też od 8.00 do 18.00 czynne wypożyczalnia łyżew i punkt ich ostrzenia.

Na podstawie informacji uzyskanych z Urzędu Miejskiego w Turku opracował

AGD DOMATOR RTV
SALON

TUREK, ul. Legionów Polskich 2
tel. 278 58 08

**Największy wybór sprzętu AGD i RTV
polskich i zagranicznych producentów
po najniższych cenach**

od poniedziałku do piątku 10.00 – 18.00
sobota 10.00 – 14.00

ZAPRASZAMY

Wszystkie dzieci są milutkie

Rozmowa z JANINĄ TOMASZEWSKĄ, najstarszą pracownicą Przedszkola Samorządowego nr 3 w Turku.

— Przedszkole obchodziło niedawno swój 35 jubileusz, a Pani świętowała 35-lecie pracy zawodowej. Jak się stało, że 35 lat temu rozpoczęła Pani pracę w Przedszkolu?

— Miałam wtedy dziewiętnaście lat szukałam pracy. Kiedy dowiedziałam

— Kiedy zaczynałam tu pracę, nie było firan, zasłon, dywanów. W kuchni gotowano na kuchni węglowej, a produkty obsługa sama przynosiła z rynku. W pierwszych latach działalności personel i rodzice sami sadzili morwę na przedszkolnym podwórku. Powoli wszystko się zmieniało. W wy-

— Nazywają mnie „pani Jasia”.

— Niezmienne jest chyba też to, że przez te wszystkie lata, w pierwszych dniach chodzenia do przedszkola najmłodszym trudno jest się pożegnać z mamą?

— Tak, najgorzej jest przez pierwszy miesiąc. Wtedy niektóre z nich płaczą, dąsają się, nie chcą z nikim rozmawiać. Żeby szybciej minął im czas i aby przestały płakać, wtedy trzeba je trochę ponosić, pośpiewać, porozmawiać, pogłaskać, przytulić. Przeszło 30 lat pracowałam tylko z maluszkami, a od trzech lat, od kiedy jest ich bardzo mało, nauczycielka nie potrzebuje już pomocy. Dlatego razem z moimi ostatnimi maluszkami przechodzę co roku do wyższej grupy.

— Czy gdyby miała Pani możliwość cofnąć się 35 lat wstecz, czy też zaczęłaby pracę w przedszkolu?

— Tak, niczego nie żałuję. Kiedyś miałam możliwość podjęcia pracy w innych przedszkolach, ale bardzo lubię „Trójkę”.

— Czy absolwenci przedszkola poznają Panią na ulicy?

— Sporo dzieci, a właściwie to już nie dzieci, poznaje mnie. Większość jednak nie, zresztą ja też ich nie poznaje. Pamiętam, kiedyś moja córka przyprowadziła do domu kolegę i przedstawiła go. Okazało się, że był to jeden z moich dawnych przedszkolaków, którego pamiętałam jako grubaska z wypchanymi policzkami. A przede mną stał wysoki, szczupły mężczyzna, w ogóle nie przypominający tamtego przedszkolaka.

Rozmawiała
Monika Tyszkiewicz



— że w mieście otwarte zostanie przedszkole, w którym będzie miejsce dla pomocy nauczycielki w grupie zylatków, zgłosiłam się. Zostałam przyjęta i pracuję do dziś. Ale w tym roku odchodzę na emeryturę.

— Zatem pracowała Pani z wszystkimi dyrektorkami „Trójki”.

— Tak, wszystkie wspominam bardzo miło. Pamiętam pierwszą kierowniczkę, Marię Mraciniak, która po kilku miesiącach od otwarcia przedszkola, mając zaledwie około 35 lat, niepodzielnie zmarła. Wszyscy byliśmy tym wstrząśnięci.

— Jak wyglądało Przedszkole nr 3 w pierwszych latach działalności?

posażaniu przedszkola pomagały zakłady pracy. Z czasem produkty do gotowania posiłków zaczął przywozić woźny, a teraz dostawcy sami wszystko przywożą na miejsce.

— A czy dzieci sprzed 30 lat są takie same, jak dzisiejsze?

— Dawniej dzieci były inne. Były bardzo liczne grupy, bo z 35-37 dziećmi. Wtedy jednak dzieci były spokojniejsze, mniej hałaśliwe. Teraz w grupie maluchów jest niecałe 20 dzieci, ale są to dzieci bardzo żywe, sprytniejsze i mądrzejsze, niż maluchy sprzed 30 lat. Nic zmieniło się tylko to, że wszystkie dzieci są takie milutkie.

— Jak dzieci do pani mówią?

Odnawianie odzieży skórzanej, czyszczenie futer i farbowanie kożuchów.

Wyrób pieczętek
w godz. 10.30-15.30
(oprócz sobót)

TUREK, ul. Milewskiego 10
(GS „Sch”)

DYPLOMOWANY
ENERGOTERAPEUTA I MASAŻYSTA

znany w kraju i za granicą

KRZYSZTOF PAWLAK

Udziela skutecznej pomocy w przypadku wielu schorzeń,
— szybkie rozpoznanie

KOMPLEKSOWE NASTAWIANIE
KREGOSŁUPA, ZIOŁOLECZNICTWO

26-letnie doświadczenie gwarantuje
Państwu fachowość,
dużą skuteczność i zdrowie

Tel. dom. 0 601 57 32 99

ODPROMIENIANIE MIESZKAŃ
I BUDYNKÓW HODOWLANÝCH
SZUKANIE WODY, STUDNI — 100 proc.

SEKSUOLOG — porady przedmałżeńskie, małżeńskie i inne problemy.

BÓLE GŁOWY, szumy, piski w uszach, oczyszczanie kanałów słuchowych, poprawa słuchu, katarus usuwamy bezboleśnie metodą świecowania.

UZDROWICIEL klasy międzynarodowej, jeden raz w tygodniu przyjmuje ze schorzeniami kobiecymi (guzy, torbiele i inne), prostaty, nerki, hemoroidy, nowotwory i inne.

PSYCHOANALITYK, hipnolog usuwa w hipnozie nałogi — papierosy, alkohol, epilepsję, moczenie noce, depresję, otyłość i inne.

PSYCHOLOG, psychoterapeuta. Trudności z dziećmi, młodzieżą, kłopoty z pamięcią, stany nerwiczne, problemy małżeńskie i osobiste.

KREGOSŁUPY, skrzywienia u dzieci, rwa kulszowa, rehabilitację pourazową, masaż mięśni, usprawnianie stawów.

CENTRUM MEDYCYNY
NATURALNEJ

Turek, ul. Kaliska 35
Tel. 090 - 676-024

po godz. 18.00 (062) 764 92 80

8946 / JG

Laboratorium Analiz Lekarskich
Krystyna Józefowicz

Dom Usług ul. Gorzelniarska 1, tel. 278 42 34; tel. dom. 278 32 30

POBIERANIE KRWI

od poniedziałku do piątku 7.00-10.00, sobota 8.00-9.00

* Hematologii, biochemii
* Grupy krwi Rh, przeciwciała
* Hormony tarczycy, płciowe
* Bakteriologii

Wymazy z nosa, gardła, ucha, ropni, cewki moczowej, pochwy.
Posiew: moczu, kału, nasienia, płwociny, antybiogramy

Kał + wymaz na robaki

Kał na lamblie metodą immunoenzymatyczną

POBIERANIE BADAŃ BAKTERIOLOGICZNYCH

od poniedziałku do piątku 7⁰⁰ - 13⁰⁰

BADANIA OKRESOWE DLA ZAKŁADÓW PRACY
MOŻLIWOŚĆ POBIERANIA KRWI NA TERENIE ZAKŁADU
POBIERANIE KRWI W DOMU PACJENTA

lutego 1999 r.

FIAT

KAMPANIA ZŁOMOWANIA

Do 28.02.1999 r.

3.000 PLN TANIEJ!



BRAVA

80 16v SX 38.600
100 16v SX 41.500
100 16v HSX 46.000
115 16v ELX 48.500



BRAVO

80 16v SX 39.100
100 16v GT 42.200
115 16v GT 49.000

EWOLUCJA CEN

Turek, ul. Komunalna 4, tel. 289-19-24

RENAULT CLIO



Gwarantowana cena już od **32.330 PLN**

Od 4 grudnia 1998 roku, w sieci Renault obowiązywać będzie zasada gwarantowania cen w złotych na wszystkie modele. Oznacza to, że cena zamówienia = cena odbioru. Choćby się waliło i paliło.

Szczegóły u Autoryzowanych Partnerów Renault:

Sprzedaż samochodów nowych i używanych
serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI LAMOT s.c.
62-500 KONIN, ul. Studzienne 4, tel. 242-84-26
Internet: <http://www.lamot.com.pl>

Clio

RENAULT
Assistance
24h

RENAULT
TO PEŁNIA ŻYCIA

5733/Ceg

W. Papierska M. Piątek

USŁUGI POGRZEBOWE

Dyżur całodobowy:

tel. (0 63) 278 41 25
(0 601) 87 16 90

TUREK

ul. Legionów Polskich 1/45
oraz ul. Poduchowne 16 w godz. 8.00 - 15.00



59013/DK



„LINDA”

OKNA I DRZWI, ROLETY, FASADY
Z PCV I ALUMINIUM, WITRAŻE
U NAS „VEKA” ZE SKRZYDŁEM LICOWANYM
W PŁASZCZYŹNIE OKNA

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ LUTOWY RABAT

Zakład Produkcyjny:

Chrapczew, 62-730 Dobra
tel./fax (0-63) 21-41-300
278-30-55
(0-43) 829-48-55

Konin

ul. 3 Maja 62A
tel./fax (0-63) 244-50-19

Przedstawicielstwo

- Turek
ul. Gorzelniarska 1
(DOM USŁUG)
tel./fax (0-63) 214-13-71

Koło

ul. Wojciechowska
tel./fax (0-63) 278-
Przykona
tel./fax (0-63) 278-

BONIFIKATA!!

GS „SCH” Turek, ul. Milewskiego 1
INFORMUJE

że w miesiącu lutym i marcu
wprowadza **3% BONIFIKAT**
na nawozy azotowe produkcji
ZA Kędzierzyn
przy zakupie 1 tony i powyżej
— dostawca gratis

ROLNICY!!!

**PH
„HANDROL”**

w punktach:
Kawęczyn, Przykona

proceedi promocyjną
sprzedaż nawozów

np.: Saletra, Salmag, Saletrzak od 380,
Mocznik od 490
oraz inne poniżej cen fabrycznych
Tel. 278-65-22, 278-06-14 wew. 147
(0-601) 93-23-21

ZAPRASZAMY 7.00-15.00

2g11

ZAPRASZ
OD 8.00 DO 16.00

HURTOWNIA

„JAN-KA”

ART. SPOŻ. I PRZE
NAPOJE, PIWA, W

62-700 TUREK, UL. NOWA-23
TEL. 278-56-94 PO GODZ. 20.00 278-

ZAPRASZAMY DO REKLAM
tel. 289-18-88

KOŁO

**WYPOSAŻENIE
SKLEPÓW**

ul. 3 Maja 106
tel/fax 272-37-68



SKLEP CZYNNY 10.00-18.00
Soboty - po uzgodnieniu

KOMINEX SC

SPRZEDAŻY KOMINKÓW
OFERUJE PROMOCJĘ WK
KOMINKOWEGO FIRM
„CHEMINEES PHILIPPE” P

ca cena z VAT - 1500 zł
ca 100% żeliwa
ca moc znamionowa 12 KW
ca kubatura grzewcza 470 m
ca opcje: boczne szyby, gni
ca 5 lat gwarancji

62-800 Kalisz, ul. Warszaw
Tel./fax (0-62) 766-40-41

Czynne od poniedziałku do
od 9.00 do 17.00
w soboty od 9.00 do 14.00



WIEŚCI Z USC

Wszystkie pary małżeńskie z miasta i gminy Turek, które zawarły związek małżeński w 1949 roku w Turku lub poza nim i chcą otrzymać medale „Za długoletnie pożycie małżeńskie” prosimy się o zgłoszenie się do Urzędu Stanu Cywilnego w Turku w terminie do końca lutego 1999 roku

TUREK

Zgony — Marian Jacaszek, Marianna Piechocińska, Sabina Mikołajczyk

Urodzenia — Jakub Górski, Filip Jakubiak, Maciej Marian Szeftliński, Mikołaj Roman Stasiak, Sandra Buda, Damian Trzmielewski, Krystian Cichowski, Magdalena Kacprzak, Norbert Korczyński, Klaudia Wiktoria Michalowska, Nikola Maria Koralewska, Kacper Jaszczura, Michał Ast, Krystian Tamul, Eliza Darabasz, Jan Laskowski, Karolina Kostrzewska, Amadeusz Wiktor Walentek, Dżesika Marzena Bryk, Robert Łukarz, Klaudia Kaniewska, Bartłomiej Matela, Atrur Paweł Górski, Adrian Rosiak

BRUDZEW

Zgony — Grzegorz Jaskuła, Bronisława Andrzejewska, Józef Graliński

DOBRA

Śluby — Violetta Kuszczynska i Waldemar Olas

Zgony — Marianna Koralewska, Władysław Urbankiewicz, Bogumił Szymański

MALANÓW

Śluby — Lidia Krawczyk i Tomasz Kapusta, Kazimiera Rabeiga i Józef Starczyński

PRZYKONA

Zgony — Janina Tomaszewska

TULISZKÓW

Zgony — Zygmunt Górski

Śluby — Anna Wawrzyniak i Artur Zajdel, Monika Cieślak i Sławomir Garcarek, Edyta Ślesieńska i Andrzej Majkowski

UNIEJÓW

Zgony — Stefania Wojtczak, Józef Zielonka, Józef Kwiatosiński, Jan Ciechanowski, Józefa Jedyńska

WŁADYSŁAWÓW

Zgony — Jan Durkiewicz, Marcei Joński

HOROSKOP

BARAN: 21.03.-20.04. Na jakiś czas będziesz musiał odsunąć sprawy rodzinne na dalszy plan i zająć się inwestycjami w pracy. Dobrze przemyślane, zaprocentują w przyszłości. Weź pod uwagę spostrzeżenia Skorpiona co do Twoich ostatnich posunięć.

BYK: 21.04.-21.05. Rady bliskich i życzliwych Ci przyjaciół mogą okazać się zbawienne. Pozwolą przetrwać niezbyt korzystny okres w pracy. Gwiazdy czuwają nad Tobą i wkrótce będziesz cieszył się z porażki wroga.

BLIŹNIĘTA: 22.05.-21.06. Więcej luzu, odetchnij z ulgą. Możesz więcej czasu poświęcić sobie. Masz teraz szansę na poznanie kogoś, kim zainteresujesz się na dłużej. I wcale nie musisz się zbytnio starać, bo i tak zrobisz dobre wrażenie.

RAK: 22.06.-22.07. Nowa znajomość będzie teraz wystawiona na próbę. Postaraj się kontrolować bieg wydarzeń, ale nie ingeruj zbyt. Pamiętaj - nic na siłę. Rozstrzygnięcie przyniesie nadchodzący weekend.

LEW: 23.07.-22.08. Zapowiada się tydzień obfitujący w wydarzenia. Twoi konkurenci zaatakują i będziesz musiał zdwoić wysiłki, aby odeprzeć atak. Sytuacja konfliktowa może jednak trochę nadzarpnąć Ci zdrowie. Sport podziała jak balsam na Twoje nerwy.

PANNA: 23.08.-22.09. W tym tygodniu znacznie uaktywni się Twoja przedsiębiorczość. Masz szansę na załatwienie intratnych kontraktów, podpisanie ciekawych umów. Drzwi do urzędów stoją

przed Tobą otworem. Ruszaj więc z pozycjami.

WAGA: 23.09.-22.10. Rozejrzyj dokładniej wokół siebie. Ktoś bacznie Cię obserwuje, robisz na nim duże wrażenie. A może on wart jest Twojego zainteresowania? Nic nie tracisz - zykuj.

SKORPION: 23.10.-22.11. Twój nadzarpnięte zdrowie powinno powrócić do normy. Ale nie rzucaj się z razu w wir pracy. Bo choć jest ona dla Ciebie nie powinna przesłaniać Ci świata czasu do czasu pozwól sobie na lenistwo.

STRZELEC: 23.11.-21.12. Twój lekt i urok osobisty sprawią, że zaskoczysz zamęt w wielu sercach. Ktoś z nich da spokoju także Twojemu. Może tylko sprawa sprzyjającego klimatu nawału albo coś więcej...

KOZIOROŻEC: 22.12.-20.01. Przekonasz się, że czyniąc dobro drugiemu człowiekowi, odpłacasz się - czasami wet po latach. Będziesz miał okazję świadczyć tego, gdy nagle znajdziesz w życiowych tarapatach, a niespodziewanie nadejdzie pomoc.

WODNIK: 21.01.-20.02. Pohańbisz swój buntowniczy temperament. Trzeba uprzednio wyjaśnić kilka spraw. W chwilach zdenerwowania wypłytnię słowa nie tak łatwo później gościć.

RYBY: 21.02.-20.03. Grypa szaleje wokół, a Ty nie robisz nic, aby się przed nią ustrzec, choć masz organizm silniejszy niż przeciętny. Jeśli w porę zareagujesz, możesz się uchronić i ostatnie dni życia spędzić na słodkich snach.



„Przed Bogiem i historią”

Wielu wyborców ma wrażenie, że zmieniający się na stanowiskach po kolejnych elekcjach decydenci praktycznie za swoje decyzje ponoszą odpowiedzialność jedynie, jak to się mówi — „przed Bogiem i historią”.

Obawiam się, że dotyczy to również członków władz lokalnych, którzy po odejściu ze stanowiska czy po skończonej kadencji w żaden sposób nie są poddawani ocenie publicznej za swoje działania i zaniechania. Co najwyżej gremialnie udają się do lekarza.

Chciałbym w tym miejscu być dobrze zrozumiany, nie chodzi tu o jakieś inkwizycyjne trybunały nad odchodzącymi z funkcji publicznymi, które ferowałyby wyroki na wzór stalinowskich „trójków”. Nic podobnego! Chodzi tu o dokonanie swobodnego bilansu zamknięcia danego okresu, w którym dany polityk czy urzędnik pełnił publiczny urząd. Brak takiej debaty jest właśnie źródłem poczucia totalnej nieodpowiedzialności wśród lokalnych prominentów, a przecież to nie Duch Św. tylko konkretni ludzie decydowali o sprzedaży tej, a nie innej firmie najlepszego terenu w mieście. Również

konkretni ludzie zdecydowali o zainwestowaniu publicznych pieniędzy w budownictwo komunalne, co będzie w najbliższej przyszłości poważną barierą w materialnym, czytaj realnym, zwiększeniu atrakcyjności inwestycyjnej miasta.

Nie dziwię się powszechnemu w Turku oczekiwaniu, które zamyka się w sformułowaniu, „że poseł Marczewski został burmistrzem po to, aby sprowadzić do Turku inwestora, który stworzy nowe stanowiska pracy”.

Istotnie, jest to szansa na przeciwstawienie się narastającej lawinowo fali bezrobocia na naszym terenie i cel ten mógłby stać się nadrzędnym w stosunku do konfliktów o charakterze ideowym i politycznym, które targają miejskim samorządem. Mógłby, gdyby nie fakt, iż do cna wyczerpiona miejska kasa nie pozwala na zwiększenie wspomnianej atrakcyjności adresowanej do potencjalnego inwestora, atrakcyjności, która przeważałaby jego ewentualną decyzję inwestycyjną na rzecz Turku. Bo co dzisiaj co może skłonić inwestora, żeby to właśnie u nas raczej zdecydował

się zainwestować, a nie gdzieś w sąsiednim Kole czy Koninie? W swojej naiwności gotów jestem zaryzykować pogląd, że obecnie jedynymi argumentami, które pozwoliłyby zatrzymać mojemu miastu w szaleńczym wyścigu (o być albo nie być) do inwestorskich pieniędzy są na dzisiaj znajomości burmistrza i jego nieodparty urok osobisty.

Czy w twardych warunkach kapitalistycznego rynku nie są to aby za słabe atuty? Można obawiać się, że tak właśnie jest, że osobisty urok ma swoją przewagę nad innymi w stosunkach z pięcią nadobną, ale przy podejmowaniu decyzji o wydatkowaniu pieniędzy bardziej ważne są takie argumenty jak: — uzbrojone tereny przemysłowe, elastyczna klasa robotnicza (lepiej po szkole średniej niż po „zawodówce”), dogodne połączenia komunikacyjne i brak populizmu w lokalnej polityce. Populizm nazywanego niekiedy społeczną wrażliwością. Naprawdę chciałbym się w takim shierarchizowaniu argumentów inwestycyjnych mylić i zapewniam, nie jest to tylko kokieteria. Bo bez kapitału z zewnątrz, obojętnie przez kogo

przyciągniętego społeczną degradacją jest pewna i to już w najbliższym czasie możemy tego boleśnie doświadczyć. Tym razem odliczanie się już rozpoczyna.

Wracając zaś do rozważań o odpowiedzialności za decyzje podejmowane w trakcie pełnienia funkcji publicznych. Znowu jałowym powiało, kiedy to matuszka przeczytała na szczepku miejskim swoje stanowisko, że nie ma zamiaru podejmować jako egzekutywa, a ludem mówić — gdy uznano to za stosowne. Również dzisiaj jacyś bliżej nie zidentyfikowani „wybrańcy” decydują o zbójcech i kradzieżach w lokalach użytkowych, które pisuje wprawdzie szef PGKiM, ale o samych decyzjach, jakby nikt się do nich nie przyszwalał. Również dość zamknięci decydują o przekształcaniach w PGKiM, bo przecież mieszkańców miasta informuje się już po wszystkim. Marzenie, graniczące z pewnością, że turki w klasie politycznej pojęcie publicznej jest absolutnie kategorią nie znaną. Łatwiej obrzucać oponentów błotem (lub gorszym, a bardziej podatnym) w oczach, rynsztokiem zalatujących kartelów szumnie zwanych „biuletynami” anonimowych czyli za wszelką cenę unikających się od odpowiedzialności. Smutnym jest największe w mieście ugrupowanie, które się zepchnęło do mentalnego getta, w którym nie ma kategorii odpowiedzialności jest pojęcie znanym. A może lepiej (choć trudniej) by podjąć oficjalną i publiczną dyskusję o problemach miasta.

Wiedząc, że Turek jej potrzebuje, może sobie ponownie zaproszenie na naszą radę. Wierzę głęboko w przyjęcie tego zaproszenia przez Andrzeja Jarka.



Adres redakcji: ul. Kaliska 35, 62-700 Turek,

tel. 289-18-88, tel./fax 278-53-41

Ukazuje się od 24 listopada 1991 roku na terenie miasta Turku oraz gminy Brudzew, Dobra, Kuweczyn, Malanów, Przykona, Świnice Warckie, Tuliszków, Turek, Uniejów, Władysławów. Pismo należy do Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Jest laureatem dla prasy lokalnej: ogólnopolskiego, zorganizowanego w 1994 roku przez Instytut na Rzecz Demokracji w Europie Wschodniej (nagroda II stopnia) oraz regionalnego, zorganizowanego w 1996 roku w Poznaniu (nagroda „Głosu Wielkopolskiego”).

WYDAWCA: PPH Konimpex, 62-510 Konin, ul. Spółdzielców 3

REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Jarek

REDAGUJE ZESPÓŁ: Zbigniew Bartosik, Andrzej Tyczyno, Wiesław Klecha, Katarzyna Czaplą, Bogdan Kolenda, Piotr Perliński, Anna Chadaj.

DZIAŁ REKLAMY I KOLPORTAŻU — 278-53-41 Piotr Paździor 0601 75-82-89, specjaliści d/s reklamy: Joanna Gawrońska, Daniel Kąciak

BIURA REKLAM, OGŁOSZEŃ: — Księgarnia „Bestseller”, ul. 3 Maja 2, — Księgarnia „Bestseller”, ul. 650-lecia 10.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w nadsyłanych tekstach. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.

KONTO: BS o/Turek 16101120-855500011-71202-27001. NIP 665-000-11-48 ISSN 1232-1052 INDEX 357596

DRUK: Drukarnia Poznańska — spółka z o.o. Poznań, ul. Zielna 10